

## **PROTOKÓŁ NR X/03**

**X sesji Rady Miasta Bolesławiec, odbytej w dniu 10 września 2003 r. w Sali Rajców Ratusza – Rynek 41, II p. pod przewodnictwem radnego Stanisława Małkowskiego – Przewodniczącego Rady Miasta.**

*Sesję rozpoczęto o godz. 9.00  
Sesję zakończono o godz. 15.20*

*Ustawowy skład Rady – 21 radnych  
Obecnych wg listy obecności było 17 radnych*

### **Nieobecni radni wg listy obecności:**

1. Jan Paździora
2. Lesław Śliwko
3. Grażyna Stanisława Zbieg
4. Andrzej Żuk

### **Ponadto w sesji udział wzięli:**

- |  |                              |
|--|------------------------------|
| 1. Krzysztof Konopka   | - Starosta Bolesławiecki     |
| 2. Cezary Przybylski   | - Wicestarosta Bolesławiecki |
| 3. Piotr Roman   | - Prezydent Miasta           |
| 4. Andrzej Chodyra   | - Z-ca Prezydenta Miasta     |
| 5. Karol Stasik  | - Z-ca Prezydenta Miasta     |
| 6. Jerzy Zieliński   | - Sekretarz Miasta           |
| 7. Bożena Szymczak   | - Skarbnik Miasta            |
| 8. Tadeusz Grzesik   | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 9. Przedstawiciele kadry kierowniczej Urzędu Miasta, jednostek organizacyjnych gminy miejskiej i goście X sesji. |                              |
| 10. Prasa i Telewizja Lokalna „Azart-Sat” w Bolesławcu.  |                              |

*(Listy obecności radnych oraz gości stanowią załączniki nr 1 i nr 2)*

### ***Przebieg sesji:***

#### **Ad 2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad X sesji.**

Ustalony porządek obrad X sesji radni otrzymali w zawiadomieniach, a jego II wersję radni otrzymali przed rozpoczęciem obecnej sesji Rady Miasta.

Na wniosek Przewodniczącego Rady Miasta, Rada Miasta 16 głosami „za” (jeden radny nie brał udziału w głosowaniu) przyjęła proponowany porządek obrad X sesji w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad X sesji.
3. Przyjęcie protokołu IX sesji Rady Miasta.
4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta podjętych na sesji Rady Miasta odbytej w dniu 25 czerwca 2003 r.
5. Informacje:
  - 5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym,
  - 5.2. Przewodniczącego Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
7. Informacja Prezydenta Miasta o przebiegu realizacji budżetu miasta za I półrocze 2003 r.
8. Przyjęcie informacji Prezydenta Miasta o przebiegu realizacji budżetu miasta za I półrocze 2003 r.
9. Projekty uchwał Rady Miasta:
  - 9.1. w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Bolesławcu,
  - 9.2. o zmianie uchwały nr VII/74/03 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 23 kwietnia 2003 r. o zmianie uchwały nr IV/43/03 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 22 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu udzielania i rozliczania dotacji przedmiotowych,
  - 9.3. w sprawie zmiany uchwały Nr VII/75/03 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 23 kwietnia 2003r. w sprawie porozumień pomiędzy Gminą Miejską Bolesławiec reprezentowaną przez Prezydenta Miasta Bolesławiec a Powiatem Bolesławieckim reprezentowanym przez Zarząd Powiatu Bolesławieckiego,
  - 9.4. w sprawie wydania opinii o lokalizacji salonu gier na automatach,
  - 9.5. o zmianie uchwały nr XV/109/99 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 9 listopada 1999 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych,
  - 9.6. w sprawie nadania nazw placom na terenie miasta Bolesławiec,
  - 9.7.a w sprawie zmian w budżecie miasta na 2003 r.,
  - 9.7.b w sprawie objęcia przez Gminę Miejską Bolesławiec udziałów w Bolesławieckim Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.
10. Sprawy organizacyjne:
  - 10.1. informacje bieżące dla Rady Miasta

- sprawa Pani Ireny Dul – Przewodniczącej Związku Bezrobotnych Powiatu Bolesławieckiego przy Radzie OPZZ – przesłana za pośrednictwem Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Prawny i Nadzoru, do rozpatrzenia według właściwości.

11. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

### **Ad 3. Przyjęcie protokołu IX sesji Rady Miasta.**

Zgodnie z regulaminem Rady Miasta protokół IX sesji, odbytej w dniu 25 czerwca 2003 r. był wyłożony do wglądu w Referacie Organów Gminy Miejskiej - oraz w czasie sesji.

Powyższy protokół - Rada Miasta przyjęła bez zmian i poprawek.

### **Ad 4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta podjętych na sesji Rady Miasta odbytej w dniu 25 czerwca 2003 r.**

Pisemne sprawozdanie na w/w temat radni otrzymali przed sesją, w terminie regulaminowym.

W/w sprawozdanie Rada Miasta przyjęła jednogłośnie, tj. 17 głosami „za”, do akceptującej wiadomości.

**SPRAWOZDANIE - zał. nr 3**

### **Ad 5. Informacje:**

**5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.**

Na w/w temat zabrał głos Prezydent Miasta Piotr Roman.

**INFORMACJA - zał. nr 4**

W dyskusji udział wzięli:

1) **Radny Józef Burniak** - Wysoka Rado, Panie Przewodniczący; prosiłbym o przybliżenie sformułowania dotyczącego nieskorzystania z prawa pierwokupu

pięciu działek przy ul. Gdańskiej. To jest pierwsza sprawa. Sprawa druga - działania komornicze dotyczące ul. Fabrycznej. Wiadomo, że jest to dość strategiczne miejsce. Panie Prezydencie, jeszcze jedno - użył Pan sformułowania, że firma ST PROJEKT nigdy nie miała zamiaru budować w Bolesławcu centrum usługowo - handlowego. Ja bym prosił, aby nie używać tego typu sformułowań, ponieważ firma ST PROJEKT startując w przetargu nie oświadczała, że startuje w przetargu ot tak sobie, tylko startowała tak, jak inne firmy, przedłożyła makietę tego obiektu i projekt techniczno - ekonomiczny, a więc trudno mówić, że od początku nie miała ona zamiaru tam niczego budować. Dziękuję.

**2) Prezydent Miasta Piotr Roman** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; ja nie powiedziałem, że nigdy, tylko, że nie zamierza. Nie zamierzała w sensie takim, że od momentu objęcia przeze mnie stanowiska Prezydenta Miasta prowadziłem bardzo trudne negocjacje, z których wynika, że przedstawiciele firmy ST PROJEKT w tym wymiarze, jaki zawierała m.in. piękna makietka, nie zamierzają budować tego centrum. Propozycje, które padały ze strony właścicieli firmy ograniczały się do tego, aby w tym miejscu postawić market. Jedną z propozycji, które były dość mocno artykułowane, było odstąpienie połowy działki, natomiast na drugiej połowie wybudowanie typowego, blaszanego marketu. Taka propozycja była, są na to świadkowie. Natomiast jeśli chodzi o tę inwestycję, która miała kosztować ok. 50 mln zł - w trakcie negocjacji chyba tylko raz pojawił się sygnał, że rozważają tę inwestycję, natomiast w późniejszym czasie market znacznie mniejszy w stosunku do tego, który miał być wybudowany w ramach centrum handlowo-usługowego. My przedstawiliśmy kilka propozycji firmie ST PROJEKT, ale ostatni czas negocjacji wskazuje na to, że firma ta z nich nie skorzysta. Pan prezes Wacław poinformował nas, że jedynym warunkiem, który on musi spełnić, jest umowa podpisana z firmą „Kaufland” na budowę marketu w Bolesławcu. Pozostałe elementy, które miały być dopełnieniem tego centrum handlowo - usługowego wynikają z umowy notarialnej i z warunków, które rozstrzygnął zarząd, czy komisja powołana przez zarząd poprzedniej kadencji, ale to były wszystkie propozycje, żeby z tego móc zrezygnować, żeby ograniczyć się do budowy marketu. Dlatego powiedziałem, że „nigdy”, ale być może zamiar poprzedniej kadencji był, chociaż przyznam, że osobiście w to wątpię. Natomiast od momentu objęcia przeze mnie stanowiska Prezydenta Miasta widać wyraźnie, że postulaty płynące ze strony nabywcy idą wyraźnie w takim kierunku, żeby ograniczyć zakres przewidywanej umowy. W tej chwili negocjacje są w takim punkcie, że firma ST PROJEKT deklaruje, że chciałaby zrezygnować w ogóle z budowy marketu w Bolesławcu. Natomiast punktem dzielącym nas są kwestie finansowe, które dotyczą tego, ile musielibyśmy przeznaczyć środków finansowych na odkupienie prawa własności tej działki. Jeśli chodzi natomiast o ul. Gdańską i inne ulice, proszę Państwa, zawsze przy nabywaniu działek w

określonych przypadkach notariusz spisuje umowę warunkową i on się zwraca o to, czy gmina skorzysta z prawa pierwokupu. Jeżeli chodzi o te działki, ja myślę, że zaraz Pan Żak sprecyzuje dokładnie, ale o ile ja dobrze pamiętam, to chodziło o działki koło POM-u, czyli tam, gdzie ma powstać na prywatnym gruncie inwestycja w postaci budowy szeregowej domków jednorodzinnych. Jeśli chodzi o ul. Fabryczną, to jest to proszę Państwa „niekończąca się opowieść”. Jest tu Pani radczyni prawna. Myślę, że Pani Miadziołko opowie, co się w międzyczasie wydarzyło, jeśli chodzi o plac, parking przy ul. Fabrycznej. Jeśli Państwo pozwolicie, to może w trakcie odpowiedzi na interpelacje Pani Miadziołko odpowie, bo dotyczy to działki, którą użytkuje Pan Antoni Deberny. Czynności zostały podjęte. To była decyzja dotycząca wskazania przedstawiciela Gminy Miejskiej w sądzie i przy czynnościach komorniczych. Dziękuję bardzo.

**3) Radny Józef Burniak** - Panie Prezydencie, jak zadaję pytania, to naprawdę bez żadnych podtekstów i takie odpowiedzi mnie w zupełności satysfakcjonują. Natomiast nie interweniowałbym w temacie firmy ST PROJEKT, gdyby Pan nie użył właśnie tego sformułowania, „że od początku”, w związku z tym Pańska wiedza w wyniku upływu czasu jest zupełnie inna i o wiele lepsza niż nasza wiedza w momencie, gdy zawieraliśmy kontrakt. I z tym się Pan zgodzi, prawda? Więc gdyby Pan to w ten sposób powiedział, to w ogóle bym nie zabierał głosu na ten temat. Ja natomiast nie chciałbym, żeby deprecjonując postępowanie firmy ST PROJEKT, bo to trzeba deprecjonować, nie deprecjonował Pan przy okazji postępowania poprzedniego zarządu i komisji, która rozstrzygała ten przetarg. A taki był niewątpliwie Pański zamiar.

**4) Prezydent Miasta Piotr Roman** - chciałbym zapewnić Pana Radnego, że nie było moim zamiarem deprecjonować poczynania poprzedniego zarządu, chociaż jeśli chodzi o oddanie tej działki pod zabudowę centrum usługowo - handlowego, mamy w tej materii rozbieżne zdania.

Przewodniczący Rady Miasta wobec braku głosów sprzeciwu stwierdził, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

## **5.2. Przewodniczącego Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.**

Powyższą informację przedstawił Przewodniczący Rady Miasta, który poinformował, że:

- na ławników zgłoszono 384 kandydatów, w tym 54 to zgłoszenia instytucjonalne, a 330 to zgłoszenia obywatelskie,

- w dniu 6 sierpnia wysłano zapytania o udzielenie informacji o kandydatach na ławników do Komendy Powiatowej Policji, do tej pory Komenda udzieliła informację o 53 kandydatach,
- w dniu 19 sierpnia wysłano zapytania o udzielenie informacji o osobach do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze Punktu Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego, udzielono odpowiedzi na wszystkie zapytania odnośnie kandydatów na ławników,
- w dniu 2 września odbyło się pierwsze posiedzenie Zespołu Opiniodawczego powołanego przez Radę Miasta, w składzie Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych, któremu przewodniczył Radny Andrzej Czeczutka. Zespół opracował tryb pracy, który uzależniony jest od tego, jak szybko Komenda Powiatowa Policji przekaze te informacje,
- do końca października w formie uchwały Rada Miasta musi dokonać wyboru ławników - 103 do Sądu Rejonowego w Bolesławcu i 18 do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, łącznie 121 ławników,
- w okresie międzysesyjnym na dyżurach radnych, na dyżurze Przewodniczącego Rady Miasta zgłoszono 11 spraw i skarg, które Przewodniczący skierował: 3 do Prezydenta Miasta, 7 do naczelników wydziałów i jedna, która będzie rozpatrywana na dzisiejszej sesji,
- pracowały komisje, które zaopiniowały projekty uchwał, które Rada Miasta będzie podejmować na dzisiejszej sesji. W trakcie pierwszej przerwy Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów będzie opiniować autopoprawki zgłoszone do czterech projektów uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta wobec braku głosów sprzeciwu stwierdził, że Rada Miasta informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

## **Ad 6. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.**

Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Małkowski poinformował, że zgodnie z § 40 ust. 1-5 Statutu Miasta Bolesławiec interpelacje, zapytania i wnioski radnych winny być składane na ręce Przewodniczącego Rady Miasta w formie pisemnej zgodnie z ustalonym trybem.

Następnie głos zabrali:

### **6.1. Radny Bolesław Nowak**

6.1.1. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; w imieniu mieszkańców dzielnicy Staszica zwracam się z prośbą do władz miasta o wymalowanie pasów dla pieszych, między ul. Dębową a Staszica. Miejsce to jest bardzo niebezpieczne dla mieszkańców. Ze względu na duży ruch pieszych na tym odcinku, proszę o pilne uwzględnienie tej prośby. Zaznaczam, że droga ta była powiatowa; została

przekazana pod zarząd Urzędowi Miasta wraz z dotacją. Uważam, że powinniśmy zadbać o tę drogę, tym bardziej, że na tym odcinku, na odcinku Dębowej naprzeciw sklepu „Kaśka”, nawet znak oznaczający przejście dla pieszych został odwrócony.

6.1.2. Druga interpelacja - na ul. Akacjowej (osiedle Staszica) zostały wycięte dwa dęby rosnące w ulicy. Po ścięciu tych drzew pozostały wystające pnie, stwarzające niebezpieczeństwo dla ruchu kołowego. W związku z tym proszę odpowiednie służby o zlikwidowanie tej przeszkody.

6.1.3. W imieniu mieszkańców ul. Kościuszki 51, dawny teren Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, zwracam się z prośbą o zainstalowanie dwóch punktów świetlnych oraz wyrównanie drogi żużlem. Odcinek drogi rozwidlający od „deleżaków” do posesji 51 jest nieoświetlony, a droga w czasie opadów deszczu zabłocona.

6.1.4. Czwarta interpelacja - w związku z rozwiązaniem z dniem 30 listopada 2003 r. zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu na dostawę wody do budynku przy ul. Kościuszki 51, mieszkańcy proszą władze miasta o przyłączenie w/w budynku do miejskiej sieci wodociągowej znajdującej się przy budynkach socjalnych w odległości 150 m od ich budynku. Ze względu na krótki okres czasu rozwiązania umowy, proszę władze miasta o zainteresowanie się tym problemem. W dniu wczorajszym miałem spotkanie z mieszkańcami tego bloku i to są właśnie aktualne ich prośby, aby możliwie na czasie te sprawy załatwić. Dziękuję bardzo.

## **ZAŁĄCZNIK NR 5**

### **6.2. Radny Józef Burniak**

6.2.1. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; Bolesławiec zmienia się dynamicznie, szczególnie w niektórych rejonach. Takie dynamiczne zmiany nastąpiły w rejonie ul. Zgorzeleckiej, w obrębie skrzyżowania ze światłami ul. Łokietka z ul. Zgorzelecką. Została szczęśliwie zakończona ewakuacja mieszkańców tego budynku na środku skrzyżowania, budynek został wyburzony. Dzisiaj powstał tam bardzo ładny plac; ładny, ale tak naprawdę niczemu nie służący. Natomiast ruch jest nadal utrudniony w postaci instalacji świetlnych, które niekoniecznie muszą zwracać uwagę na strumienie pojazdów przejeżdżające przez to skrzyżowanie i często jedni muszą stać, kiedy mogliby w tym czasie jechać, bo akurat mają światło czerwone. Ja ten plac obserwuję już dosyć długo i doszedłem do wniosku, że nie byłoby głupio, gdybyśmy podjęli działania zmierzające ku temu, żeby tam wybudować rondo i zlikwidować istniejącą instalację świetlną. Wybudowanie ronda na pewno znacznie usprawniłoby i przyspieszyło ruch na tymże skrzyżowaniu. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że istnieją tam na dzień dzisiejszy zawirowania, co do zarządu

tymi ulicami. Pan Prezydent mówił przed chwilą o interwencji dotyczącej podjęcia działań przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, bo jak wiecie ul. Zgorzelecka należała do tej firmy; w tej chwili powinna to przejąć Wojewódzka Dyrekcja Dróg, ale myślę, że wszystko razem powinno się tutaj uładzić. Uważam także, że i miasto, i powiat, i województwo powinno uczestniczyć także w partycypacji, jeżeli chodzi o wydatkowanie środków, ażeby dokonać przebudowy tego skrzyżowania tak, jak tutaj proponuję. To by była sprawa pierwsza.

6.2.2. Sprawa druga - ważna i istotna. Wróć do pewnego rodzaju historii. W poprzedniej kadencji jednym z pierwszych przetargów był przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego, oczywiście po uchwaleniu uchwały, na sprzedaż lokalu użytkowego przy ul. Prusa. Cena tego lokalu do przetargu wynosiła 65 tys. zł. Na przetarg zgłosiło się bardzo wiele osób i lokal ten został wylicytowany na kwotę 210 tys. zł, a następnie ten, który ten lokal wylicytował, odstąpił od podpisania umowy notarialnej tracąc wadium w wysokości 5 tys. zł. Siłą rzeczy zorganizowaliśmy drugi przetarg i na tym drugim przetargu stało się coś bardzo dziwnego. Zgłosiło się osób jedenaście, cena wywoławcza nadal była 65 tys. zł. Wszystkie jedenaście osób wpłaciło wadium, a następnie, kiedy doszło do przebić, jedna osoba podniosła cenę z 65 tys. zł na 67 tys. zł i na tym przetarg został zakończony. I o dziwo ten przetarg wygrał ten, który poprzednio nabił 210 tys. zł. O co tutaj chodzi? No i dowiedziałem się o co chodzi. Po prostu uczestnicy przetargu dostali po 5 tys. zł z zakazem brania udziału w licytacji. Proste liczenie - 67 tys. zł za lokal plus 50 tys. dla tych dziesięciu osób, które były na przetargu, ale niczego nie przebijają. To jest właśnie 117 tys. zł. W tym momencie postanowiliśmy zapobiegać takim sytuacjom w przyszłości, doprowadzając do tego, że wszystkie przetargi na mienie komunalne były przetargami kopertowymi. Kopertowymi w tym sensie, że każdy musiał złożyć pisemną ofertę w zalakowanej kopercie i tylko takie oferty się liczyły. Eliminowało to tym samym możliwość dogadania się tych, którzy brali udział w przetargu i „powiedzmy, oszukiwania Gminy Miejskiej Bolesławiec. W tej chwili odstąpiono od tego i wróciliśmy do starej formy, czyli ustnej. I proszę Państwa, „kropka w kropkę” powtórzyła się sytuacja, jeżeli chodzi o lokal przy ul. Zgorzeleckiej w Bolesławcu. Pierwszy przetarg - cena wylicytowana 340 tys. zł. Następnie osoba licytująca nie podpisuje umowy notarialnej. Drugi przetarg 140 tys. zł. Jesteśmy do tyłu na jednym tylko lokalu 200 tys. zł. W związku z tym, Panie Prezydencie, zadaję pytanie i proszę o odpowiedź. Co było powodem, że podjęliście Państwo taką decyzję, że odstępujecie od kopertowych przetargów, a przywróciliście formę ustną i czy nie zastanawia się Pan nad tym, aby wrócić do tamtej formy, bo ona jednak eliminuje możliwość oszukiwania Gminy Miejskiej Bolesławiec i tracenia przez nas bardzo dużych dochodów.

6.2.3. Sprawa trzecia. Miałem okazję ostatnio spotkać się z Panem Rektorem Marianem Nogą, Rektorem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Pan profesor poinformował mnie z niepokojem, że Gmina Miejska Bolesławiec

znacznie pogarsza warunki, w jakich działa Akademia Ekonomiczna w Bolesławcu. Jego zdaniem zostały wręcz naruszone niektóre warunki umowy, jaka została zawarta pomiędzy Gminą Miejską Bolesławiec a Akademią Ekonomiczną we Wrocławiu. Pan Rektor powiedział, że jeżeli te warunki się pogorszą, to on zlikwiduje studia na Akademii Ekonomicznej w Bolesławcu. Znam oczywiście relację jednej strony, czyli Pana Rektora. Gdyby w tym, co powiedział mi Pan Rektor, było choć ziarno prawdy, to byłoby fatalnie. Dlatego, że wydaje mi się, że Akademia Ekonomiczna przyjęła się w Bolesławcu. Bardzo się cieszę z tych działań podjętych w sprawie Akademii Górniczo - Hutniczej, Wydziału Ceramicznego w Bolesławcu i gorąco popieram, ale trzeba byłoby utrzymać to, co już jest. Nie możemy robić tak, że mamy Akademię Górniczo - Hutniczą i jednocześnie likwidujemy to, co zostało już utworzone. W tej chwili, z tego co wiem, na bolesławieckiej Akademii Ekonomicznej studiuje 270 osób, a więc jest to bardzo duża grupa ludzi. Prosiłbym Panie Prezydencie, jeżeli tak nie jest, o rozwianie moich i nie tylko moich wątpliwości. Na ten temat na razie rozmawiało ze mną dwóch studentów tej Akademii Ekonomicznej. Pan Rektor mówił mi, że po prostu Miasto każe mu płacić za rzeczy, co do których uzgodniono, że za nie płacić nie będzie, m.in. za wynajmowanie sal, ogrzewanie i energię elektryczną. Prosiłbym, żeby to było jasno i wyraźnie zadeklarowane. Dziękuję bardzo.

## **ZAŁĄCZNIK NR 6**

### **6.3. Radny Janusz Koziol**

6.3.1. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; mam następujące zapytania. Po pierwsze: kiedy rozpocznie się sprzedaż, zagospodarowanie terenów w obrębie ul. Gdańskiej, Kwiatowej, Łokietka, to jest prawa strona ul. Gdańskiej od nr 2 do 16, wraz z wykonaniem drogi dojazdowej?

6.3.2. Po drugie - w związku z powstaniem budynku „Stomadentu” przy ul. Dolne Młyny wymiany wymaga chodnik na odcinku od skrzyżowania do zabudowań MZGM, to jest lewa strona. Proszę o zaplanowanie tej wymiany.

6.3.3. Po trzecie - mając na względzie poprawę wyglądu, estetyki, bezpieczeństwa, szczególnie zabudowy staromiejskiej Bolesławca, budynków znajdujących się w strefie ochrony konserwatorskiej, dotyczy to zarówno Rynku, jak i okolic, oczywiście obszar jest do sprecyzowania, wnioskuję o ustanowienie pomocy w formie dotacji z budżetu Gminy Miejskiej Bolesławiec dla wspólnot mieszkaniowych w/w nieruchomości. Proponowana wysokość dotacji powinna wynosić, np. do 50% wartości prac remontowych typu: wykonanie elewacji łącznie z dociepleniem, wykonanie pokrycia dachowego i wykonanie wymiany stolarki okiennej i drzwiowej na częściach wspólnych nieruchomości. Wnioski o przyznanie takiej dotacji celowej z budżetu Gminy

Miejskiej Bolesławiec dla wspólnot składałby w stosownym terminie ich zarządca. Należałoby przy tym określić również limit tych dotacji.

6.3.4. Po czwarte - proszę o informację czy opracowany jest już projekt zagospodarowania, modernizacji obiektu MOSiR przy ul. Spacerowej. Chodzi, m.in. o boisko piłkarskie, którego stan jest katastrofalny, kortu tenisowego, placu po dawnym lodowisku itd. Proszę również o informację o możliwości wykonania boisk treningowych, z których korzystałyby zarówno kluby sportowe, jak i niezrzeszeni mieszkańcy Bolesławca.

6.3.5. Po piąte - czy rozpatrywany jest temat budownictwa komunalnego, bowiem lista osób oczekujących jest bardzo długa i z roku na rok powiększa się. Czy pieniądze ze sprzedaży mienia komunalnego, m.in. lokali użytkowych i mieszkalnych nie warto byłoby przeznaczyć na budowę mieszkań komunalnych? Oczywiście z zastrzeżeniem, że nie podlegałyby one sprzedaży na dotychczasowych zasadach, tj. za 5% wartości. Dziękuję.

## **ZALĄCZNIK NR 7**

### **6.4. Radny Alojzy Skóra**

6.4.1. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; mieszkańcy alei Tysiąclecia 13, 14 uprzejmie proszą o uzupełnienie ogrodzenia w istniejącej podmurówce zabytkowego płotu. Mieszkańcy zgłaszają także przycięcie głogów, ponieważ zagrażają one kierowcom.

6.4.2. Na ul. Asnyka naprzeciwko stacji benzynowej Shell należy uporządkować krzewy, które zagrażają przechodniom i kierowcom włączającym się do ruchu od ul. Fabrycznej i jadącym na wprost ze skrzyżowania, a przechodniom przechodzącym przez przejście dla pieszych.

6.4.3. Mieszkańcy ul. Kosiby, Starzyńskiego i działkowicze ogródków działkowych „Gwarek” uprzejmie proszą o wyznaczenie i wykonanie przejścia z ul. Kosiby przez jezdnię w bezpiecznym miejscu. Do tego dołączam szkic. Dziękuję.

## **ZALĄCZNIK NR 8**

### **6.5. Radna Irena Dul**

6.5.1. Wysoka Rado, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie; ja mam jedną interpelację, dotyczącą jednej konkretnej firmy - jest to firma IZOLSUSZ z Wałbrzycha. I są to cztery pytania:

- czy ta firma wykonuje prace na terenie naszego miasta?
- czy posiłkuje się ona podwykonawcami?
- a jeżeli wykonuje prace, to jakie i gdzie?

- czy firma korzysta z funduszu prac interwencyjnych z naszego Powiatowego Urzędu Pracy? Dziękuję.

## ZALĄCZNIK NR 9

### **6.6. Radny Zdzisław Abramowicz**

6.6.1. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; przed wejściem do Unii i po ostatnich obchodach rocznicy 1 września, po tym, co się dzieje w Niemczech, chciałbym zapytać, w związku z projektem otablicowania niektórych miejsc w Bolesławcu, czy miejsca martyrologii związane z pobytem tutaj więźniów i pracą przymusową przede wszystkim Polaków będą też upamiętnione? Dlaczego powiedziałem o wrześniu i o obchodach rocznicy wybuchu wojny? Jak się okazuje, nasze społeczeństwo coraz częściej nie ma pojęcia, zwłaszcza młodzież, z czym te rocznice się wiążą i jeżeli będziemy mieli mnóstwo pamiątek okresu minionego, a nie będzie pamiątek dotyczących naszych rodaków tutaj ciężko pracujących i umierających, to wydaje mi się, że zaprzepaścimy przede wszystkim jeden z najważniejszych elementów wychowawczych.

6.6.2. I druga sprawa. Chciałbym zaproponować, może Wysokiej Radzie czy wydziałowi, żeby zmobilizować szkoły podstawowe, gimnazja, te które są, nazwę to tak, w „jurysdykcji” miasta, żeby wiedza na temat historii była również w naszych szkołach wiedzą na temat historii Bolesławca, zwłaszcza ostatniego okresu, czyli II wojny światowej i tego, co się później działo. Żebyśmy kiedyś nie mieli tylko poniemieckich pamiątek, a swoich nawet nie mogli nigdzie znaleźć. Dziękuję.

### **6.7. Radny Leszek Chudzik**

6.7.1. Wysoka Rado, Panie Prezydencie; dużo się mówiło na temat oczyszczalni ścieków i tu mam w związku z tym takie pytanie: czy Urząd Miasta zwróci się do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i Sanepidu o przeprowadzenie badań dotyczących szkodliwości oparów, jakie są emitowane z komór fermentacyjnych dla zdrowia mieszkających tam ludzi?

6.7.2. W piśmie z 12 czerwca tego roku, kierowanym do mieszkańca ul. Kraszewskiego, obecny Pan Dyrektor PWiK poinformował, tu pozwolę sobie zacytować: „zdając sobie sprawę, że sąsiedztwo oczyszczalni ścieków może być momentami uciążliwe, mogę tylko wyrazić ubolewanie. Jednocześnie z przyjemnością chcę poinformować, że nie przyglądam się biernie tej niekorzystnej dla miasta i jego mieszkańców sytuacji. Dlatego jeszcze będąc Prezydentem Bolesławca podjąłem intensywne zabiegi zmierzające do poprawy niekorzystnego stanu rzeczy. Z satysfakcją mogę Państwa poinformować, że przyniosły one pożądaną efekt. Miasto Bolesławiec po złożeniu odpowiedniego wniosku do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

otrzymało dopłatę z funduszu ISPA w wysokości 60 % kwoty 65 700 000 zł, na modernizację oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnych. Program ten realizują w dalszym ciągu obecne władze miasta.” W związku z tym jest pytanie: skoro pieniądze za prezydentury Pana Burniaka miasto otrzymało, to proszę podać precyzyjnie termin rozpoczęcia prac na oczyszczalni dla wyeliminowania tych nieprzyjemnych zapachów. Dziękuję bardzo.

## **ZAŁĄCZNIK NR 10**

### **6.8. Radny Jarosław Kowalski**

6.8.1. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście; czy jest możliwa komunalizacja PWiK? To pytanie do Pana Prezydenta. Co z funduszami ISPA, czy one przepadną? Czy nowy Dyrektor PWiK nie mógłby pomóc w przejęciu majątku dla dobra mieszkańców miasta. I tu Panie Dyrektorze, gratuluję przyjęcia nowego stanowiska, wiem, że konkurencja była ostra.

6.8.2. Czy jest możliwość utworzenia prac sezonowych polegających na malowaniu klatek schodowych? Do tych prac można byłoby zatrudnić bezrobotnych. Zalety tego pomysłu: praca dla bezrobotnych, czystość i porządek na klatkach, czego akurat teraz nie ma.

6.8.3. Czy jest możliwe zwiększenie dofinansowania na remonty szkół? Ostatnio Komisja Oświaty była na wizytacji gminnego Gimnazjum Samorządowego nr 1 przy ul. Armii Krajowej. Jego stan jest fatalny. Sala gimnastyczna jest w opłakanym stanie. Tam pan, który zajmuje się sprawami remontów, przykręca klepki śrubkami. Nie ma wentylacji, okna są fatalne, są zabite. I oczywiście jest grzyb. Dodam, że skończyłem tę szkołę w 1985 r., szkołę podstawową, i tam się nic nie zmieniło. Uważam, że samorzady, które były ostatnio i teraz, przespały tę sytuację.

6.8.4. Na Pana ręce, Panie Prezydencie, składam podziękowania dla MZGM i MZGK za interwencję w sprawie wprowadzenia wywozu śmieci w soboty z ul. Rynek, jak i naprawienia elewacji budynku nr 28. Ten stan trwał dosyć długo i ta szybkość nawet mnie zdziwiła. Tak więc bardzo dziękuję.

6.8.5. Ostatnia interpelacja jest raczej informacją. Nie chcę być postrzegany, że kontaktuję się z Panem Józefem Burniakiem, ale teraz tak wyszło. Informuję Pana o bardzo bulwersującym fakcie, o którym dowiedziałem się podczas prac Komisji Rozwoju Gospodarczego oraz Infrastruktury, a mianowicie: jeden z radnych poinformował, że wszedł w posiadanie informacji, że podczas drugiego przetargu budynku przy ul. Zgorzeleckiej 21 doszło do popełnienia przestępstwa. W celu nie podbijania ceny uczestnicy otrzymali koperty z pieniędzmi. Pan radny wtedy powiedział, że ok. 8 tys., więc może teraz już mniej. Od kogo? Tego nie wiemy. Wypadałoby, by Pan Radny Józef Burniak, posiadając takie informacje na temat tego przestępstwa, przekazał je prokuraturze. Dziękuję bardzo.

## ZAŁĄCZNIK NR 11

### **6.9. Radny Stanisław Andrusieczko**

6.9.1. Wysoka Rado, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie; zwrócili się do mnie mieszkańcy ulic Zygmunta Augusta, Narutowicza i okolicznych w sprawie położenia lub naprawy istniejącego chodnika od ul. Łasickiej w kierunku ul. Narutowicza. Chodnik ten jest rzeczywiście nieszczęśliwy, ponieważ rosną tam drzewa, korzenie popodnosiły te płytki, płytki są popękane. Istnieje naprawdę wielkie niebezpieczeństwo wypadku.

6.9.2. Od ul. Marcinkowskiego w kierunku ul. Łasickiej jest droga wewnętrzna zrobiona na podsypce kamienia anhydrytowego i zasypana na wierzchu żużlem. Było to jakieś 20 lat temu. Ten żużel przemienił się w pył i z chwilą wiosny, lata, wiatru lub przejazdu samochodu ten pył unosi się do mieszkań. W tej sprawie już monitowałem i złożyłem takowy wniosek do Wydziału Infrastruktury. Bardzo proszę o wzięcie pod uwagę wykonania tych dwóch rzeczy. Dziękuję.

## ZAŁĄCZNIK NR 12

### **6.10. Radny Stanisław Szypulski**

6.10.1. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście; dlaczego po likwidacji placu zabaw przy ul. Asnyka nigdzie w mieście nie urządzono żadnego nowego placu zabaw albo miejsca, w którym mogłyby się dzieci bawić? Komentować po prostu tego nie trzeba, bo wiadomo były wakacje, było bardzo dużo imprez i chwała za to, ale niestety na podwórkach dzieci nie mają się jak bawić, zarówno w osiedlu spółdzielczym, jak i w pozostałych osiedlach.

6.10.2. Interesuje mnie dlaczego Zgromadzenie Wspólników ZEC pozbyło się prezesa zarządu, mimo pozytywnych wyników i nie udzieliło absolutorium, a następnie potraktowano go w sposób niezgodny z zasadami przyjętymi między ludźmi. Jest to sprawa bardziej moralna, niż sprawa prawna. Uzasadniając to, pozwolę sobie przypomnieć, jak to było. W dniu 3 czerwca odbyło się Zgromadzenie Wspólników ZEC sp. z o.o. służące podsumowaniu i ocenie ubiegłego roku. Zgromadzenie to zamykało kadencję zarządu i miało podjąć decyzję w sprawie zarządu kolejnej kadencji. Na posiedzenie nie poproszono prezesa spółki, który był obecny w sąsiednim pomieszczeniu ratusza i dwie godziny oczekiwał na rozpoczęcie posiedzenia. W tym czasie w gabinecie Zastępcy Prezydenta odbywało się Zgromadzenie Wspólników, które przyjęło i zatwierdziło wszystkie dokumenty i sprawozdania oceniające i podsumowujące rok ubiegły. Przyjęto i zatwierdzono pozytywną opinię biegłego rewidenta badającego sprawozdanie finansowe. Podzielono wypracowany zysk, który był

dziesięć razy większy od zysku planowanego przez właściciela spółki i co najdziwniejsze, postanowiono nie udzielić absolutorium za te dobre wyniki ekonomiczne Panu Grzegorzowi Frąckiewiczowi oraz postanowiono rozwiązać z nim umowę o pracę i ogłosić konkurs na Prezesa ZEC. Zainteresowanemu odczytano protokół i odmówiono mu prawa złożenia jakichkolwiek wyjaśnień do zatwierdzonego przed odczytaniem protokołu. Dwie godziny później wręczono nieobecnemu podczas podejmowania tych decyzji Grzegorzowi Frąckiewiczowi wypowiedzenie z pracy polecając mu w ciągu 24 godzin przekazać agendy spółki Radzie Nadzorczej i opuścić siedzibę ZEC-u. Grzegorz Frąckiewicz wykonał wszystkie polecenia właściciela i Rady Nadzorczej spółki. Po ogłoszeniu konkursu na stanowisko prezesa zarządu złożył swoją ofertę, która nie została zakwalifikowana do merytorycznego postępowania konkursowego i znowu bez rozmowy z zainteresowanym. Nie podano mu jakichkolwiek przyczyn podjęcia decyzji o odrzuceniu na wstępie złożonej prawidłowo oferty. Otrzymał natomiast zakaz wstępu na teren firmy, którą tworzył ostatnie 16 lat. W roku ubiegłym spośród 206 firm ciepłowniczych zrzeszonych w Izbie Ciepłowniczej, aż 45% przedsiębiorstw zanotowało straty na sprzedaży z działalności energetycznej, a ZEC zanotował zysk i był to zysk dziesięciokrotnie większy od planowanego, przy jednoczesnym utrzymaniu wysokich standardów jakościowych dostaw ciepła podczas ostatniej zimy, która była na Dolnym Śląsku najcięższą od 50 lat. Kapitał zakładowy spółki na początku kadencji prezesa Frąckiewicza wynosił 4,5 mln zł, a w trakcie jego kadencji wzrósł prawie o 100% i obecnie zbliża się do 9 mln zł. Ta kwota ma odzwierciedlenie w modernizowanym systemie ciepłowniczym w Bolesławcu. Czy przytoczone powyżej fakty uzasadniają działanie Pana Prezydenta, żeby w tak upokarzający sposób rozstać się z człowiekiem, który przez ostatnie 16 lat tworzył Zakład Energetyki Ciepłej? Czy była to po prostu zwykła sprawa zrobienia miejsca dla kogoś, komu się obiecało przed wyborami, że zostanie zatrudniony?

6.10.3. Co dalej ze sprawą 25 dębów wyciętych w pobliżu żwirowni, to są działki nr 145 i 144/1. Miało tam się toczyć postępowanie administracyjne. Chciałbym się dowiedzieć, jak daleko jest ta sprawa zaawansowana i jeżeli przedłożono te zezwolenia, to w takim razie chciałbym wiedzieć, kto wydał zezwolenia na wycięcie tych dębów?

6.10.4. Prosiłbym o załatwienie jeszcze jednej sprawy. Dotyczy ona dróg. Niedawno wymalowano na skrzyżowaniu ulic Buczka, Spółdzielczej i Piastów, od strony Buczka, linię podwójną ciągłą, która uniemożliwia w sumie jazdę w lewo i tworzy sztuczny korek, bo jest tylko jeden pas. Gdyby przesunięto ją troszeczkę w lewo, to ci, którzy jadą i skręcają w lewo i prosto w ul. Piastów nie blokowałiby drogi skręcającym w prawo. Tam jest jeszcze ten dąb, który jest olbrzymim dębem, na rogu ul. Spółdzielczej i Buczka i on zasłania widoczność.

Jak staną samochody, ktoś, kto jedzie, ma olbrzymi problem. To cud, że do tej pory nie było żadnych kolizji. Dziękuję bardzo.

### **ZAŁĄCZNIK NR 13**

*Przewodniczący Rady Miasta ogłosił 15 minut przerwy,  
a następnie wznowił obrady.*

#### **Ad 7. Informacja Prezydenta Miasta o przebiegu realizacji budżetu miasta za I półrocze 2003 r.**

Powyższą informację radni otrzymali w formie zarządzenia nr 224/03 Prezydenta Miasta Bolesławiec z dnia 21 sierpnia br. w terminie regulaminowym.

#### **ZARZĄDZENIE - zał. nr 14**

Na wniosek radnego Józefa Pokładka, Rada Miasta jednogłośnie (17 głosów „za”) postanowiła odstąpić od przedstawienia informacji.

Skarbnik Miasta Bożena Szymczak przedstawiła opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej.

#### **OPINIA RIO - zał. nr 15**

#### **Ad 8. Przyjęcie informacji Prezydenta Miasta o przebiegu realizacji budżetu miasta za I półrocze 2003 r.**

Rada Miasta większością głosów (13 głosów „za” przy braku głosów „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”) przyjęła powyższą informację do akceptującej wiadomości.

#### **Ad 9. Projekty uchwał Rady Miasta:**

##### **9.1. w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Bolesławcu,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie regulaminowym, a jego aktualną wersję, po wniesieniu autopoprawek przez Prezydenta Miasta, radni otrzymali przed obecną sesją Rady Miasta.

W trakcie przerwy obradowała Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów, która opiniowała autopoprawki Prezydenta Miasta wniesione do projektów uchwał.

Na wniosek radnego Józefa Burniaka, Rada Miasta jednogłośnie (17 głosów „za”) postanowiła odstąpić od referowania projektu uchwały.

W dyskusji udział wzięli:

1) **Radny Józef Burniak** zwrócił uwagę na fakt, że istnieją wątpliwości co do § 6 pkt 6 Statutu MOSiR-u, który, według radnego, stwarza możliwość faworyzowania przez dyrektora niektórych klubów i organizacji sportowych. W związku z tym radny zaproponował odłożenie uchwalenia tego statutu na najbliższą sesję w celu wyjaśnienia owej kwestii lub też wykreślenie w/w punktu.

2) **Dyrektor MOSiR Dariusz Joško** odniósł się do powyższej kwestii, wyjaśniając, iż zrezygnował z pełnienia funkcji wiceprezesa w klubie TOP. Ponadto wyjaśnił, iż wspomniany zapis nie ma na celu forowania, ani też ukrytego finansowania żadnego klubu sportowego. MOSiR jest jednostką monitorowaną zarówno przez Wydział Społeczny, jak i przez Urząd Miasta w osobie Pani Skarbnik, dlatego też takie rzeczy nie mogą mieć miejsca.

3) **Radny Eugeniusz Kowalski** poinformował, że Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt statutu w przedstawionym brzmieniu.

4) **Radny Stanisław Szypulski** poinformował, że do przedstawionego projektu uchwały nie miałyby zastrzeżeń, gdyby w planie finansowym MOSiR-u umieszczony został harmonogram pomocy klubom sportowym.

5) **Radny Józef Burniak** zgłosił do przedmiotowego projektu uchwały dwa wnioski. Pierwszy dotyczył odłożenia rozpatrzenia powyższego projektu uchwały na następne posiedzenie Rady Miasta. Drugi wniosek to dokonanie, w przypadku odrzucenia wniosku pierwszego, zmiany zapisu § 6 pkt 6 statutu MOSiR-u.

6) **Radny Zdzisław Abramowicz** zwrócił uwagę na fakt, iż MOSiR jest instytucją, której nadrzędnym zadaniem jest umożliwianie wszelkim klubom

sportowym prowadzenia szeroko rozumianej działalności sportowej i rekreacyjnej. Dlatego też tworzenie wszelkiego rodzaju harmonogramów i zawężanie zapisu § 6 pkt 6 statutu MOSiR-u nie ma sensu.

Rada Miasta większością głosów (13 głosów „za” przy 4 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”) odrzuciła wniosek Radnego Józefa Burniaka w sprawie przesunięcia projektu uchwały na następne posiedzenie Rady Miasta.

**7) Radny Stanisław Szypulski** zaproponował, aby § 14 statutu MOSiR-u przeredagować, dokonując tam wpisu odnośnie „harmonogramu pomocy klubom”.

**8) Radny Zdzisław Abramowicz** powiedział, że według niego „wspieranie działalności klubów i organizacji sportowych” nie polega wyłącznie na pomocy finansowej, lecz przede wszystkim na słuzeniu możliwościami technicznymi.

**9) Prezydent Miasta Piotr Roman** poruszył kwestię harmonogramu. Zdaniem Pana Prezydenta MOSiR jest od tego, aby rozwijać aktywność fizyczną mieszkańców. Dlatego też jego pomoc skierowana być powinna także do organizacji pozarządowych. Prezydent Miasta stwierdził ponadto, że Dyrektor MOSiR-u ponosi pełną odpowiedzialność za gospodarkę finansową tego ośrodka i wszelkie działania budzące wątpliwości są wyjaśniane przez Radę Miasta.

**10) Radny Józef Burniak** zawnioskował, aby § 6 pkt 6 zapisać w następujący sposób: „wspieranie działalności klubów i organizacji sportowych za zgodą Prezydenta Miasta.”

**11) Prezydent Miasta Piotr Roman** spytał, czy każda forma wspierania działalności klubów i organizacji sportowych wymaga zgody Prezydenta Miasta?

**12) Radny Krzysztof Pieszko** zwrócił uwagę na fakt, iż w § 17 statutu MOSiR-u jest już wyznaczona osoba, która sprawuje w tym zakresie odpowiednie funkcje kontrolne. Odniósł się także do § 6 pkt 2 ppkt 4 i 5 stwierdzając, iż za zadania MOSiR-u odpowiada jego Dyrektor.

**13) Radny Józef Burniak** poinformował, że padł zarzut, że kluby sportowe naciągają budżet miasta na nienależne świadczenia z bonowego systemu sportu.

Na wniosek Radnego Józefa Pokładka, Rada Miasta większością głosów (13 głosów „za”) postanowiła zamknąć dyskusję i przystąpić do głosowania.

Następnie Rada Miasta większością głosów (11 głosów „za” przy 4 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu) odrzuciła wniosek Radnego Józefa Burniaka w sprawie dodania do § 6 pkt 6 zapisu „za zgodą Prezydenta Miasta”.

Rada Miasta większością głosów (13 głosów „za” przy 4 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”) uchwaliła projekt uchwały w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Bolesławcu.

#### **UCHWAŁA NR X/111/03 - zał. nr 16**

#### **9.2. o zmianie uchwały nr VII/74/03 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 23 kwietnia 2003 r. o zmianie uchwały nr IV/43/03 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 22 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu udzielania i rozliczania dotacji przedmiotowych,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie regulaminowym.

Na wniosek Radnego Andrzeja Czeczutki, Rada Miasta jednogłośnie (17 głosów „za”) postanowiła odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta jednogłośnie (17 głosów „za”) uchwaliła projekt uchwały o zmianie uchwały nr VII/74/03 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 23 kwietnia 2003 r. o zmianie uchwały nr IV/43/03 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 22 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu udzielania i rozliczania dotacji przedmiotowych.

#### **UCHWAŁA NR X/112/03 - zał. nr 17**

#### **9.3. w sprawie zmiany uchwały nr VII/75/03 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 23 kwietnia 2003 r. w sprawie porozumień pomiędzy Gminą Miejską Bolesławiec reprezentowaną przez Prezydenta Miasta Bolesławiec a Powiatem Bolesławieckim reprezentowanym przez Zarząd Powiatu Bolesławieckiego,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali przed obecną sesją Rady Miasta.

Na wniosek Radnego Józefa Pokładka, Rada Miasta jednogłośnie (17 głosów „za”) postanowiła odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta jednogłośnie (17 głosów „za”) uchwaliła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr VII/75/03 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 23 kwietnia 2003 r. w sprawie porozumień pomiędzy Gminą Miejską Bolesławiec reprezentowaną przez Prezydenta Miasta Bolesławiec a Powiatem Bolesławieckim reprezentowanym przez Zarząd Powiatu Bolesławieckiego.

#### **UCHWAŁA NR X/113/03 - zał. nr 18**

#### **9.4. w sprawie wydania opinii o lokalizacji salonu gier na automatach,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie regulaminowym.

Na wniosek radnego Józefa Burniaka, Rada Miasta jednogłośnie głosów postanowiła odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta jednogłośnie uchwaliła projekt uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji salonu gier na automatach.

#### **UCHWAŁA NR X/114/03 - zał. nr 19**

#### **9.5. o zmianie uchwały nr XV/109/99 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 9 listopada 1999 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie regulaminowym, a jego aktualną wersję, po wniesieniu autopoprawek przez Prezydenta Miasta, radni otrzymali przed obecną sesją Rady Miasta.

Na wniosek Radnego Józefa Burniaka, Rada Miasta większością głosów (14 głosów „za” przy 3 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”) postanowiła odstąpić od referowania projektu uchwały.

W dyskusji udział wzięli:

**1) Radny Krzysztof Pieszko** zwrócił się z prośbą o uzyskanie szczegółowej informacji o szacunkowych skutkach w/w uchwały dla budżetu oraz informacji, o jaką liczbę lokali tutaj chodzi i gdzie one są zlokalizowane.

**2) Z-ca Naczelnika Wydz. MiG Paweł Maciejczuk** przedstawił symulację dochodów budżetowych ze sprzedaży lokali użytkowych na raty.

### **SYMULACJA DOCHODÓW BUDŻETOWYCH - zał. nr 20**

**3) Radny Józef Burniak** jako przewodniczący Klubu SLD poinformował, że klub nie udzieli poparcia w/w uchwale, ponieważ wiąże się ona z utratą dochodów budżetu miasta. Zwrócił ponadto uwagę na fakt, że w/w uchwała jest niesprawiedliwa w stosunku do tych najemców lokali użytkowych, którzy kupowali lokale za gotówkę. Według radnego miasto nie powinno prowadzić działalności para-bankowej, nie powinno udzielać pożyczek, a tym niewątpliwie jest sprzedaż lokali na raty. Ponadto miasto nie posiada żadnych środków pozwalających prowadzić windykację wobec dłużnika, który nie realizuje swoich zobowiązań wobec miasta.

**4) Radny Jarosław Kowalski** powiedział, że gdyby 10 lat temu pozwolono ludziom kupować lokale użytkowe na raty, to dzisiaj nasze miasto wyglądałoby o wiele korzystniej. Stwierdził ponadto, że sprzedaż lokali na raty stwarza szansę wykupu posiadającym nawet niewielką ilość pieniędzy.

**5) Z-ca Prezydenta Miasta Karol Stasik** poinformował, że parę lat temu, kiedy rozpoczęto sprzedaż mieszkań, były zupełnie inne warunki sprzedaży, niż obecnie. Mówiono wówczas o ok. 20 % wartości odtworzeniowej, w tej chwili mieszkania sprzedawane są za 5 % tej wartości. Pan Prezydent powiedział ponadto, że w/w uchwała nie ma na celu zmiany uchwały głównej, lecz jej uzupełnienie o dodatkową formę sprzedaży. Pan Prezydent odniósł się także do budżetu w przyszłych latach. Poinformował, że w tej chwili trwają przygotowania, przy udziale służb Rady Miasta i radnych, programu wykorzystania komunalnej substancji mieszkaniowej. Jeśli uda się ów program zrealizować, to w ciągu 5 lat można się spodziewać pewnej nadwyżki środków w budżecie oraz wzrostu wpływów z tytułu podatku od nieruchomości.

**6) Radny Józef Burniak** wyraził uznanie dla Pana Prezydenta Józefa Króla oraz Pana Prezydenta Jana Jasiukiewicza, którzy nie dopuścili do tego, aby sprzedawać lokale mieszkalne w przeciągu pierwszych ośmiu lat transformacji ustrojowej w Polsce. Radny spytał także, na jakiej podstawie padło stwierdzenie, że żadna z osób, które kupiły lokale użytkowe za gotówkę, nie ma pretensji wobec faktu sprzedawania tych lokali na raty? Wyraził ponadto brak pewności, co do wzrostu wpływów do budżetu oraz wzrostu z tytułu podatku od

nieruchomości w przyszłych latach. Jeszcze raz zaapelował o nieuchwalanie w/w uchwały.

**7) Radny Zdzisław Abramowicz** zwrócił uwagę na fakt, że większość form działania na całym świecie polega na różnego rodzaju sprzedaży ratalnej. Opowiedział się za tym, aby umożliwić mieszkańcom nabywanie na raty czegoś, co pozwoli im funkcjonować w przyszłości.

**8) Radna Irena Dul** wystąpiła z zapytaniem, któż lepiej, jak nie bank, ocenia zdolność kredytową? Skoro bank ma obawy i ocenia zdolność kredytową jako niewykonalną, to dlaczego miasto wolną ręką dałoby pieniądze i kredyt?

**9) Z-ca Prezydenta Miasta Karol Stasik** powiedział, że w/w uchwała jest propozycją dla tych, którzy mogą się wykazać historią systematycznego płacenia najmu. Ponadto Pan Prezydent zwrócił uwagę na fakt, że w powyższej uchwale jest zapis mówiący o tym, że kto nie będzie systematycznie płacił, automatycznie stawiany jest wobec konieczności spłaty całego zadłużenia. Wszystkie zabezpieczenia są mocne, nie ma więc takiego zagrożenia, żeby ludzie nie płacili.

**10) Radny Józef Burniak** odniósł się do kwestii Banku Zachodniego, twierdząc, że udziela on kredytu tylko tym, którzy wykażą, że są w stanie ten kredyt spłacić.

**11) Radny Zdzisław Abramowicz** stwierdził, że nie można wszystkich tych, którzy zwrócą się do miasta o pomoc, traktować jako osoby, które chcą oszukać miasto.

Na wniosek Radnego Andrzeja Czeczutki, Rada Miasta większością głosów (12 głosów „za” przy 2 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu) postanowiła zamknąć dyskusję i przystąpić do głosowania.

Rada Miasta większością głosów (12 głosów „za” przy 4 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”, 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu) uchwaliła projekt uchwały o zmianie uchwały nr XV/109/99 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 9 listopada 1999 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych.

#### **UCHWAŁA NR X/115/03 - zał. nr 21**

*Przewodniczący Rady Miasta ogłosił 15 minut przerwy,  
a następnie wznowił obrady*

## **9.6. w sprawie nadania nazw placom na terenie miasta Bolesławiec,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie regulaminowym.

Na wniosek Radnego Andrzeja Czeczutki, Rada Miasta jednogłośnie postanowiła odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta większością głosów (13 głosów „za” przy braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”, 4 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu) uchwaliła projekt uchwały w sprawie nadania nazw placom na terenie miasta Bolesławiec.

### **UCHWAŁA NR X/116/03 - zał. nr 22**

## **9.7.a w sprawie zmian w budżecie miasta na 2003 r.**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie regulaminowym, a jego aktualną wersję, po wniesieniu autopoprawek przez Prezydenta Miasta, radni otrzymali przed obecną sesją Rady Miasta.

Na wniosek Radnego Józefa Burniaka, Rada Miasta jednogłośnie (13 głosów „za”, 4 radnych nie brało udziału w głosowaniu) postanowiła odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta większością głosów (9 głosów „za” przy 4 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”, 4 radnych nie brało udziału w głosowaniu) uchwaliła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2003 r.

### **UCHWAŁA NR X/117/03 - zał. nr 23**

## **9.7.b w sprawie objęcia przez Gminę Miejską Bolesławiec udziałów w Bolesławieckim Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie regulaminowym a jego aktualną wersję, po wniesieniu autopoprawek przez Prezydenta Miasta, radni otrzymali przed obecną sesją.

Na wniosek Radnego Józefa Pokładka, Rada Miasta jednogłośnie postanowiła odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta większością głosów (9 głosów „za” przy 4 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”, 4 radnych nie brało udziału w głosowaniu) uchwaliła projekt uchwały w sprawie objęcia przez Gminę Miejską Bolesławiec udziałów w Bolesławieckim Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.

#### **UCHWAŁA NR X/118/03 - zał. nr 24**

#### **Ad 10. Sprawy organizacyjne:**

##### **Ad 10.1. informacje bieżące dla Rady Miasta**

**- sprawa Pani Ireny Dul – Przewodniczącej Związku Bezrobotnych Powiatu Bolesławieckiego przy Radzie OPZZ – przesłana za pośrednictwem Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Prawny i Nadzoru, do rozpatrzenia według właściwości.**

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Radna Irena Dul w/w sprawę tytułuje jako skargę. Nie została ona zakwalifikowana jako skarga i figuruje pod nazwą sprawa. Materiał dotyczący powyższej sprawy radni otrzymali w terminie regulaminowym. Następnie Przewodniczący Rady Miasta poprosił o zreferowanie sprawy przez Sekretarza Miasta Jerzego Zielińskiego.

Sekretarz Miasta odczytał pismo Przewodniczącej Związku Bezrobotnych Powiatu Bolesławieckiego przy Radzie OPZZ Ireny Dul skierowane do Prezesa Rady Ministrów Leszka Milera.

#### **MATERIAŁY - zał. nr 25**

**Sekretarz Miasta Jerzy Zieliński** - Proszę Państwa; pozwoliłem sobie w całości odczytać tę skargę, aby w sposób najbardziej możliwy i zrozumiały wyjaśnić dlaczego to Przewodniczący nie zakwalifikował tego pisma jako skargi. Otóż, Proszę Państwa, utrzymała się w orzecznictwie sądów administracyjnych jednoznaczna opinia na temat tego, czy radny może kwestionować chociażby uchwałę podejmowaną przez Radę, której jest członkiem. Opinia sądów w tym zakresie jest jednoznaczna: taka droga jest niedopuszczalna. Innymi słowy: radna podczas prac, zarówno w komisjach, jak i na sesji, nie tylko, że otrzymała odpowiedź na zadawane wcześniej pytania i składane monity, ale uczestniczyła, niezależnie od tego, czy głosowała „za” czy „przeciw”, w podjęciu decyzji, która sprawę rozstrzygała. Innymi słowy: nie ma możliwości postawienia zarzutu bezczynności organu, nie ma możliwości stwierdzenia, że radna nie była informowana o stanie spraw, które wносиła, a ostatecznie przesądza o tym opinia Naczelnego Sądu Administracyjnego, który konkluduje we wszystkich tego typu

sprawach, iż radny nie ma przymiotu, jaki przysługuje każdemu mieszkańcowi tego miasta, i to jest ten jeden jedyny przywilej, którego radni nie mają, a mianowicie - nie może skorzystać z dobrodziejstwa skargi powszechnej na uchwałę własnej rady. Tym samym Pan Przewodniczący uznał, że sprawa ma jakby charakter szkoleniowy, ma troszkę taki zakrój, abyśmy sobie wszyscy o pewnych prawach i obowiązkach radnego przy tej okazji powiedzieli. Dziękuję. Może jeszcze słowo. Jeśli chodzi o merytoryczną stronę, czyli o to, jak rzeczywiście wyglądała kwestia realizacji wniosku, jaki Pan Prezydent postawił w odpowiedzi na wniosek Pani Radnej Dul o to, by uwzględnić dzieci z rodzin bezrobotnych, Pani Naczelnik Boratyńska jest przygotowana i jeśli chcecie Państwo poznać szczegóły, ile dzieci z rodzin, gdzie oboje rodzice są bezrobotni, uczestniczyło w koloniach wspomaganych z budżetu miasta, to, jeśli taka będzie wola Rady, Pani Naczelnik przedstawi ten materiał.

**Radny Stanisław Szypulski** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; w myśl tego, co tutaj usłyszałem od Pana Sekretarza mam pytanie. Czy jako radny przestaję sprawować stanowisko dyrektora, czy funkcję przewodniczącego, prezesa itd? Ponieważ pod tym pismem jest podpisana nie Pani Radna, tylko przewodnicząca związku. W związku z tym występowała tu w roli nie radnej i jako radna mogła nie przekonać, ale ma też swój zarząd, organy swojej organizacji, które zobowiązują do dalszego działania. I dlatego uważam, że forma, którą przyjęła Pani Radna, a tutaj Pani przewodnicząca, nie Pani Radna w tym wypadku, jest formą słuszną. I powinno to być rozpatrywane jako skarga. Dziękuję.

**Radny Józef Burniak** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; pragnę zwrócić uwagę na niedopuszczalną manipulację, jaka została dokonana tu w Urzędzie. Oto proszę Państwa, rozpatrujemy skargę radnej, a naraz się okazuje, że nie jest to skarga radnej, tylko sprawa Ireny Dul. Z potocznego znaczenia słowa „sprawa” danej osoby należy rozumieć, że ta osoba gdzieś lekko lub bardziej rozwinęła sprawę i jest określona sprawa tej osoby. I to jest, Proszę Państwa, niedopuszczalna manipulacja. Oto mamy przykład, w jaki sposób traktuje się radnego, jaki radny ma szacunek, a szczególnie jeżeli jest radnym opozycji. I druga bardzo zgrabna, aczkolwiek nietrafiona manipulacja Pana, Panie Sekretarzu. Oto przed chwilą zrobił nam Pan wykład, że radny nie może składać skargi na uchwałę Rady. Przepraszam bardzo, gdzie to Pani Radna Dul składała skargę na uchwałę Rady? Składała skargę na organ, a nie na Radę. Rada też jest zresztą organem, ale ona nie składała skargi na uchwałę Rady, tylko na Prezydenta Miasta i Naczelnika Wydziału Spraw Społecznych. I to jest następna manipulacja. I jak byśmy dalej popatrzyli, to mogę wam tylko pogratulować manipulowania w tej sprawie. Dziękuję.

**Sekretarz Miasta Jerzy Zieliński** - Panie Radny, ja celowo czytałem całość tego pisma, aby każdy rozważny słuchacz dostrzegł, że tak naprawdę istota skargi leży w tym, iż Pani Dul, reprezentując swój związek, nie otrzymała dofinansowania. O dofinansowaniu decyduje budżet i jednym z załączników, które Pani Dul załączyła, jest projekt uchwały budżetowej. Innymi słowy: nie ma tu miejsca manipulacja, natomiast próba wywodzenia jakichś dużo dalej idących wniosków przez Pana wydaje się naprawdę próbą uniknięcia tematu. Proszę Państwa, to, że każdy z was działa przecież zawodowo i społecznie i posiada to, o czym mówił Pan Radny Szypulski, różne powiedziałbym „maski” na co dzień, każdy ma ileś funkcji do spełnienia, nie oznacza, że Pani, będąc przewodniczącą związku, przestaje być radną. To by było rozdwojenie jaźni Pani Radnej, gdyby nagle Pani Radna, będąc przewodniczącą związku, nie wiedziała o tym, jaki budżet Rada Miasta Bolesławiec uchwaliła. Nie można więc tu twierdzić, że ona występuje jako ktoś inny.

**Radny Józef Burniak** - Proszę Państwa, jestem zdumiony. Panie Sekretarzu, na żywo dokonuje Pan następnej manipulacji. Pan powiedział z tej mównicy, i to jest ta manipulacja, że radna złożyła skargę na uchwałę Rady. Proszę mi pokazać w tekście tego pisma Pani Radnej, że skarży się na uchwałę Rady. I znowu zgrabnie Pan pomija aspekt, że nigdzie tego nie ma. I dalej niestety Pan manipuluje. Proszę Państwa, zaczynamy dochodzić do kardynalnych punktów: do tego, w jaki sposób my możemy pełnić mandaty radnych i czy będziemy mieli na to przyzwolenie urzędnika Gminy Miejskiej Bolesławiec, czy nie. Bo okazuje się, że to od urzędnika Gminy Miejskiej Bolesławiec zaczyna zależeć, czy my jako radni możemy reprezentować naszych wyborców. Pan, jako radny Gminy Miejskiej Lubań, dobrze wie, że w tej chwili dokonuje Pan manipulacji. Niedopuszczalnej manipulacji, tym bardziej, że posiada Pan na ten temat bardzo głęboką i gruntowną wiedzę. I o to mam do Pana szczególną pretensję. Natomiast nikt mi nie odpowiedział na punkt pierwszy, że to jest sprawa Radnej Dul.

**Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Małkowski** - tak jak było tutaj powiedziane, istota sprawy tkwi w tym, w jaki sposób beneficjentami pomocy miasta były dzieci bezrobotnych. Bardzo proszę Panią Naczelnik o przedstawienie informacji, bo to da nam jakiś obraz sprawy.

Naczelnik Wydziału Społecznego Krystyna Boratyńska przedstawiła informację na temat wyjazdu na kolonie dzieci z rodzin osób bezrobotnych.

## **INFORMACJA - zał. nr 26**

**Radny Stanisław Szypulski** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; przecież tutaj nie chodzi o to, ile dzieci pojechało i jakie dzieci, czy były to dzieci osób bezrobotnych, czy nie, tylko po prostu o fakt, że nie rozpatrzono sprawy Związku

Bezrobotnych, a to jest całkowita różnica. Nie rozpatrywano tego wniosku i to jest powód skargi Pani przewodniczącej.

**Naczelnik Wydz. SP Krystyna Boratyńska** - Proszę Państwa; 3 czerwca napisałam wyjaśnienie, pismo do Pani Radnej Ireny Dul. Pismo w sprawie przeznaczenia z budżetu miasta środków finansowych na zabezpieczenie wypoczynku dla dzieci z rodzin bezrobotnych, znajdujących się z tego powodu w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, rzeczywiście zostało bez udzielenia odpowiedzi. Pani się na to skarży, ale Pani stwierdzenie, że naruszony został termin załatwienia sprawy, jest słuszny. Niemniej jednak powołuje się Pani na ten 30 - dniowy termin odpowiedzi. Chcę zwrócić uwagę, że kierowanie Urzędem Miasta Pan Prezydent Piotr Roman objął 19 listopada, czyli termin, który był wymagany przez KPA minął 16 listopada 2002 r., bo pismo jest z 16 października. Ja zostałam Naczelnikiem wydziału 26 listopada, czyli półtora miesiąca po terminie kiedy Pani złożyła to pismo. Jednak w imieniu pracowników mojego Wydziału bardzo Panią w tym piśmie przeprosiłam. To było niedopatrzenie i dlatego staraliśmy się załatwić tę sprawę tak, aby wszystkie strony były zadowolone.

**Radny Józef Burniak** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; i oto doszliśmy do meritum sprawy. Po co rozpatrywać skargę? Jest winny, Józef Burniak. „*Mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa*”.

**Radny Stanisław Andrusieczko** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; zgadzam się z tym co powiedział Pan Sekretarz, że radny nie ma prawa odwoływania się od podjętej decyzji przez Radę, czyli uchwały Rady. I to wszystko prawda, wszyscy o tym wiemy, Panie Sekretarzu, ale kto mnie jako radnemu zabroni wnieść skargę na urzędnika? A może zrobimy jeszcze tak, że to z lewej, czy z prawej strony, obojętne. Tego nam nikt nie zabroni. Proszę o tym pamiętać. Dziękuję.

**Prezydent Miasta Piotr Roman** - Chciałbym, Panie Przewodniczący, podziękować Panu Burniakowi za dwie rzeczy. Za tę samokrytykę i za po raz pierwszy podkreślenie głębokiej i gruntownej wiedzy Pana Sekretarza. Po raz pierwszy usłyszałem na tej sali od szefa opozycji o wysokich umiejętnościach Pana Sekretarza. Dziękuję serdecznie za te słowa.

**Sekretarz Miasta Jerzy Zieliński** - Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado; ta dyskusja idzie w złym kierunku. Ja, odpowiadając Panu Andrusieczce, chcę powiedzieć wyraźnie: Panie Radny, gdyby Pani Radna poskarżyła się na urzędnika, to powinna poskarżyć się do kierownika tego urzędu, czyli gdyby adresatem tej skargi był Prezydent Piotr Roman, rozpatrywalibyśmy to jako skargę na urzędnika. My ten materiał otrzymaliśmy z Kancelarii Premiera Rzeczypospolitej Polskiej via Urząd Wojewódzki. Przyzna Pan, że nie mogę jako

urzędnik potraktować tego jako skargi na urzędnika. Skarży się Pani Radna, co podkreśla zresztą w pierwszym zdaniu: „jestem radną z ramienia SLD”, na Gminę Miejską Bolesławiec. Proszę zobaczyć przedostatni akapit drugiej strony tego pisma. Proszę Państwa, otóż Gmina Miejska Bolesławiec posiada dwa organy. Pierwszym organem stanowiącym i kontrolnym jesteście Państwo. Gmina nie istnieje, to jest abstrakt. To jest wspólnota mieszkańców i terytorium. Trudno, żeby mieszkańcy w liczbie 42 tys. i terytorium odpowiedziało. Odpowiada organ. W tym przypadku tym organem, który chce na tę skargę odpowiedzieć jest Rada Miasta Bolesławiec.

**Radna Irena Dul** - Wysoka Rado, Panie Przewodniczący; ja również mam pisma z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Departament Kontroli Skarg i Wniosków. Tam też tą skargę złożyłam i odpowiedź otrzymałam. Ja nie wiem czy mamy takie same odpowiedzi, czy różne. I tam jest napisane: „niemniej z uwagi na społeczno - wychowawczy aspekt podniesionej sprawy departament przekazał przedmiotową skargę do gabinetu Wojewody Dolnośląskiego z prośbą o zainteresowanie się sprawą i rozważenie podjęcia stosownych działań.” Natomiast drugie pismo jest od Pana Wojewody Dolnośląskiego. Jest taki zapis, że ja proszę. Myślę, że wszyscy radni, Pan Przewodniczący i Pan Prezydent wiedzą o co mi chodzi, tylko w moim mniemaniu to jest takie „odwracanie kota ogonem”, tylko po co? Żeby nas zmylić? Tutaj też jest napisane, o co ja proszę i z czym się zwróciłam, że złożyłam skargę na naruszenia terminów załatwienia sprawy, naruszenie obowiązku organu administracyjnego udzielenia informacji oraz naruszenie zasady równości wobec prawa. A ze względu na doniosły aspekt społeczny, w kontekście obowiązków ustawowych, gmina zapewnia pomoc osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Oczywiście, że złożyłam za kadencji Pana Prezydenta Burniaka taką prośbę, ale musimy wiedzieć o tym, że to przecież budżet i wszystkie działania ku uchwaleniu budżetu były prowadzone za czasów obecnego Prezydenta - Pana Romana. Więc nie wiem, dlaczego chce się tutaj jakby zbić nasz związek z pantałyku. Zostaliśmy potraktowani jak tarcza strzelnicza przez Pana Prezydenta i przez Panią Boratyńską, ponieważ tak naprawdę chodzi o te wszystkie naruszenia, z którymi się zwracam, prosiłabym o odniesienie się do tego, a nie do tego, że nie otrzymaliśmy dotacji. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Małkowski polecił radnym przestudiowanie uchwały nr V/58/03 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 26 lutego 2003 r. w sprawie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i wniosków.

**Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Małkowski**- uważam, że dalsza dyskusja w tej sprawie niczego nowego nie wniesienie. Widzę, że przeplatają się tutaj wątki czysto formalne z wątkami merytorycznymi i tracimy rzeczywisty

obraz sprawy. Dlatego formalnie poddaję pod głosowanie wniosek o zakończenie dyskusji.

Na wniosek Przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Małkowskiego, Rada Miasta 9 głosami „za” postanowiła zamknąć dyskusję i przystąpić do głosowania.

**Radny Józef Burniak** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; nikt z nas nie będzie podważał merytorycznego rozstrzygnięcia w postaci zajęcia stanowiska poprzez głosowanie. Odnoszę wrażenie, że w tym kierunku idzie Pański tok myślenia. Według mnie, ja to tak odczuwam i mam do tego prawo i nie tylko ja, jest to zwykłe, złośliwe naruszenie godności radnego poprzez zatytułowanie tej sprawy, że to jest sprawa Pani Ireny Dul. Mnie chodzi o to, że nie wolno w ten sposób formułować żadnych dokumentów, które są Radzie przedstawione. Nie wolno prosić Państwa, bo dzisiaj może być naruszona godność jednego radnego, a jutro każdego z was. I my wtedy powinniśmy, niezależnie od barw politycznych, wystąpić wszyscy w obronie naszego kolegi radnego, czy koleżanki radnej. I tak się to powinno odbywać. Jeszcze raz powtarzam: narusza się godność radnej i przechodzi się nad tym do porządku dziennego. Jeżeli tak ma postępować Rada, to gratuluję. Mój wniosek jest krótki: oczekuję od tych, którzy ten dokument sporządzali, że ten tytuł zostanie zmieniony, że nie będzie to sprawa Pani Ireny Dul.

**Sekretarz Miasta Jerzy Zieliński** - ja się rzeczywiście pogubiłem. To odwrócić porządek tego tytułu? Bo ja to rozumiem tak: Przewodniczący zakwalifikował tę sprawę zgodnie z naszą uchwałą Rady Miasta Bolesławiec nie jako skargę, ale jako sprawę. Z pierwszym członem chyba się zgodzimy, jest sprawa. Jeszcze raz powtarzam: uchwała Rady Miasta Bolesławiec oddaje kwestię decyzji co do zakwalifikowania sprawy Panu Przewodniczącemu. Pan Przewodniczący miał do wyboru: albo potraktować to jako skargę i napisać na tym „s” w kółeczku (to taka technika), albo potraktować jako sprawę. Dlatego dzisiaj, zgodnie z dekretacją Pana Przewodniczącego, Rada Miasta Bolesławiec otrzymała materiały dotyczące sprawy, a nie skargi. To jest jedna rzecz. Druga rzecz - ja nie bardzo rozumiem zarzut obraźliwości sformułowania „sprawa Pani Ireny Dul - Przewodniczącej Związku Bezrobotnych Powiatu Bolesławieckiego przy Radzie OPZZ przesłana itd.” Jest wymienione imię, nazwisko poprzedzone grzecznościowym sformułowaniem Pani, z wymienieniem funkcji, bo tak jest w podpisie tego pisma skierowanego do Pana Leszka Millera. Nie rozumiem, co tu przeformułować, bo nie rozumiem, co tu jest obraźliwe.

**Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Małkowski** - dziękuję Panie Sekretarzu. Chcę powiedzieć, że skarga nie była kierowana do Przewodniczącego Rady Miasta, nie była też kierowana do Prezydenta. Była kierowana do Pana Premiera.

Ja nie byłem adresatem tej skargi, nie był nim też Pan Prezydent. Dlatego uważam, że ja, nie będąc adresatem tej skargi, nie mogę jej kierować pod obrady Rady Miasta, czyli na sesję. W związku z tym, że sprawa jest i żyje i uważam ją za bardzo istotną, kieruję ją na obrady jako sprawę, bo jako skarga ona do mnie nie dotarła. Druga sprawa - o tym, czy dane pismo nosi znamiona skargi decyduje treść, a nie zewnętrzna jego forma. Ja się mogę czuć urażony i jako Przewodniczący Rady, i jako kolega Pani Radnej, że nie stałem się adresatem tej skargi. I nie mogę w związku z tym wyciągać konsekwencji wobec urzędników, co daje mi statut naszej gminy. W związku z tym moim dalszym krokiem byłby wniosek do Pana Prezydenta, aby podjął stosowne kroki, jeżeli tak byśmy uznali, wobec Pani Naczelnik. Ale podkreślam, nie byłem adresatem skargi. Nie wpłynęła ona do mnie, ani do Pana Prezydenta. Z racji tej, że otarła się o Premiera i Urząd Wojewódzki, a może nawet gdyby się nie otarła, jest to sprawa, którą należało poddać pod obrady na sesji. Uważam, że zrobiłem w tej sprawie wszystko, co do mnie należało. Nie mogę temu nadać biegu jako skardze, bo nie byłem adresatem. Adresatem stałem się wtedy, kiedy Pan Dyrektor Kubica przysłał do mnie pismo i w związku z tym napisaliśmy „sprawa Pani Ireny Dul - Przewodniczącej Związku Bezrobotnych Powiatu Bolesławieckiego przy Radzie OPZZ - przesłana za pośrednictwem Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego.” Dla mnie stroną jest teraz Dyrektor Wydziału Urzędu Wojewódzkiego, któremu ja muszę odpowiedzieć, jak sprawa została załatwiona. I odpowiem. Poddam tę informację, którą tutaj uzyskaliśmy, pod głosowanie. I tak odpiszemy Panu Dyrektorowi. Natomiast, jeżeli Pani Radna zgłosi skargę do Przewodniczącego, będę ją rozpatrywał w trybie naszej uchwały z 26 lutego. Przy okazji, jeszcze raz bardzo proszę o zapoznanie się z tą uchwałą, bo to jest też problem spraw, które wynikają na naszych dyżurach, czy to jest sprawa, czy skarga, jaki nadać temu tryb. To tyle miałem wyjaśnić. Nie widzę tu manipulacji.

**Radny Józef Burniak** - chciałbym zwrócić uwagę Panie Przewodniczący, że my o nic do Pana nie mieliśmy pretensji, bo to przecież nie Pan formułował tytuł. Padł Pan ofiarą własnego toku myślenia. Panie Przewodniczący, bądźmy konsekwentni. Jeżeli Pan podkreśla trzy razy, że Pan nie był adresatem, a następnie Pan dokonuje kwalifikacji. Sam Pan wstępnie pozbawia się tytułu do kwalifikowania, a następnie mówi, że Pan to zakwalifikował nie jako skargę, tylko jako sprawę. Ale tak naprawdę to nie o to chodzi. Tu chodziło o co innego. Jeszcze raz powtarzam, zatytułowanie tego tekstu „sprawa Pani Ireny Dul” jest niczym innym, jak złośliwą manipulacją i co gorsza manipulacją skierowaną pod adresem radnych. I o to cały czas chodzi.

Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Małkowski poinformował, że problem zakończenia dyskusji został już przegłosowany i zaproponował przejście do głosowania.

Rada Miasta większością głosów (9 głosów „za” przy braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”, 8 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu) przyjęła informację do akceptującej wiadomości.

**Radna Irena Dul** - skoro tak szybko Wysokiej Radzie poszło, to pozwolę sobie na koniec powiedzieć parę słów. Myślałam się, licząc na zrozumienie ze strony Pana Prezydenta, ale dzięki pomocy ludzi wrażliwych na ciężki los dzieci z rodzin ubogich, mam tutaj na myśli Panią Bobek z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Pana Abramowicza ze Związku Harcerstwa Polskiego, chociaż częściowo udało nam się zrealizować wypoczynek letni dla tych dzieci. Za co serdecznie bardzo dziękuję w imieniu tych dzieci i ich rodzin. Żal wielki, że Pan Prezydent nie zrozumiał naszych czystych intencji co do pomocy naszym bezrobotnym, ale przecież mógł skorzystać z § 2, bo było to wszystko przyznane na podstawie uchwały, którą przyznała mi Pani Boratyńska, z § 2 pkt 1a, gdzie jest napisane: „w szczególnie uzasadnionych przypadkach podmiot w trakcie roku budżetowego może złożyć wniosek o udzielenie dotacji, w terminie innym, niż określony w ust. 1 tego samego paragrafu, czyli do 30 sierpnia bieżącego roku.” I gdyby Pan Prezydent miał dobrą wolę, to po prostu by z tego skorzystał. Ale zabrakło jej, szkoda.

**Prezydent Miasta Piotr Roman** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado; ja się czuję jak na jakimś filmie „*Dwa światy*”. Przed chwilą Pani Naczelnik Boratyńska powiedziała, jak wiele dzieci z rodzin bezrobotnych wyjechało na obozy i kolonie organizowane przez sprawdzonych organizatorów. Wszystkie organizacje, które otrzymały środki finansowe z budżetu miasta, to organizacje, które od wielu lat organizują kolonie i obozy, które były wielokrotnie kontrolowane przez różnego rodzaju instytucje. Sami zresztą w tym roku wspólnie z Panią Naczelnik wizytowaliśmy obozy i kolonie, rozmawiając z dziećmi i zapoznając się z warunkami, jakie tam panują. Byliśmy zresztą pod pozytywnym wrażeniem obozów i kolonii organizowanych przez ZHP, przez TPD i inne organizacje. A więc zarzucanie mi w tej chwili braku czystych intencji jest próbą manipulacji, zacytuję tu mechanizm, który był przed chwilą kreowany przez lidera ugrupowania opozycyjnego. Czy chodzi tutaj o to, by wyjechały dzieci z rodzin bezrobotnych, czy chodzi o to, żeby Związek Bezrobotnych dzielił pieniądze na kolonie? Bo jeżeli chodzi o tę pierwszą sprawę, to dzieci z rodzin bezrobotnych wyjechały i to w dużej ilości zgodnie z tymi środkami, które zostały przeznaczone przez Radę Miasta, na rzecz organizacji obozów i kolonii letnich. Myślę, że warto byłoby w przyszłości zastanowić się nad tym, aby może organizację tych obozów i kolonii zrobić lepiej. Tylko, że Proszę Państwa, zawsze lepsze jest wrogiem dobrego. Ja chciałbym podziękować tym wszystkim organizacjom, które w tym roku zorganizowały kolonie, bo to nie tylko pieniądze się liczą. Tutaj był również ogromny wysiłek i widać to było. Ja widziałem to w ZHP, Pani Boratyńska w TPD. Możemy powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z organizacji wypoczynku letniego dzieci i młodzieży, na który to cel wyasygnowaliśmy środki. Chcę powiedzieć, że

dzieci z rodzin bezrobotnych, kiedy nie było Związku Bezrobotnych Powiatu Bolesławieckiego; zresztą chętnie zapoznałbym się ze statutem, bo dziwi mnie sytuacja, gdy na czele związku stoi osoba pracująca, i to jeszcze w instytucjach miejskich; ale kiedy nie było Związku Bezrobotnych Powiatu Bolesławieckiego, dzieci z rodzin niewydolnych, ubogich, rodzin bezrobotnych również jeździły w czasie poprzedniej kadencji i był to jeden z powodów, dla których można było się chwalić, również władzom samorządowym poprzedniej kadencji Rady Miasta. Dziękuję bardzo.

### **Ad 11. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.**

Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Małkowski poinformował, że odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych IX sesji Rady Miasta odbytej w dniu 25 czerwca 2003 r. zostały udzielone radnym na piśmie w terminie 14 dni od dnia sesji.

Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych udzielili:

#### **Prezydent Miasta Piotr Roman**

*6.1.1. (malowanie pasów między ul. Dębową a Staszica)* - Na wszystkie drogi powiatowe, których zarząd przejęliśmy, ogłaszaliśmy przetarg. Pierwszy przetarg nie doszedł do skutku ze względu na to, że była zbyt mała ilość oferentów. W tej chwili przetarg jest już rozstrzygnięty, a więc środki, które otrzymaliśmy, niewielkie środki, ale jednak, na zarządzanie i utrzymanie dróg powiatowych będą w tej chwili wydatkowane i na pewno również działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa na drogach powiatowych zostaną przeprowadzone, pod warunkiem oczywiście właściwych warunków atmosferycznych, bo proszę pamiętać o tym, że w pewnych temperaturach przejść dla pieszych się nie maluje, bo to jest bezskuteczne. Na pozostałe trzy interpelacje Radnego Nowaka odpowiedzi udzieli Prezydent Karol Stasik.

*6.2.1. (rondo - ul. Zgorzelecka)* - O tym pomysle już dyskutowaliśmy. Jest pytanie: czy skórka jest warta wyprawki? Czy, inaczej mówiąc, znajdziemy środki wspólnie z zarządcami? I tu bardzo celna sugestia Pana Radnego Burniaka, że obecna sytuacja jest dość skomplikowana ze względu na przekształcenia właścicielskie, czyli przekształcenia zarządu tymi drogami i do czasu ich wyjaśnienia trudno będzie oczekiwać od dotychczasowych zarządców, którzy wiedzą, że w najbliższym czasie mogą przestać być zarządcami dróg, aby podjęli decyzje korzystne dla nas. Ja się zgadzam z tym, że problem jest godny rozważenia i należałoby rzeczywiście być może i zrobić dokument, który określiłby stopę zwrotu, czy inaczej mówiąc poprawienie przepływu pojazdów w okolicach ulic Zgorzeleckiej i Łokietka, a więc w tym punkcie, w którym jest

to skrzyżowanie. Podam tylko Państwu, że jeśli chodzi o utrzymanie tej sygnalizacji świetlnej, to miasto nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów, ponieważ inni zarządcy odpowiadają za to oświetlenie.

6.2.2. (przetargi - ul. Prusa)

6.8.5. (przetargi - ul. Zgorzelecka) - To jest rzeczywiście sprawa bardzo skomplikowana, ona w pewnym momencie dotyka również jednej z interpelacji, którą wygłosił Pan Jarosław Kowalski. Ja na tej części komisji nie byłem, ale rzeczywiście, jeżeli jest stwierdzenie ze strony Pana Radnego, że doszło do naruszenia prawa, to zgodnie z kodeksem postępowania karnego, z kodeksem karnym należałoby powiadomić prokuraturę o tym fakcie, jeżeli rzeczywiście taki fakt miał miejsce. Z tego co wiem, Pan Radny sugerował na komisji, że coś takiego się działo. Co do samej formuły przetargu - my nie zmieniliśmy między pierwszym a drugim przetargiem przy sprzedaży na ul. Zgorzeleckiej formuły przetargu. Obydwa przetargi były przetargami ustnymi i w pierwszym przetargu rzeczywiście wylicytowano budynek za kwotę dużo wyższą niż w drugim, a więc można by się zastanowić, czy gdyby oferent się nie rozmyślił, to czy byłaby to dobra formuła, czy zła. Natomiast rzeczywiście oferent się rozmyślił i Pan Radny był łaskaw powiedzieć, cyt. „że jesteśmy do tyłu, tracimy dochody”. Biegły w operacie szacunkowym wycenił ten budynek na 110 tys. zł. Budynek został sprzedany kilkadziesiąt tys. zł drożej. Nie możemy mieć podstaw do tego, że biegły, szacując wartość tej nieruchomości, szacował ją poniżej pewnej wartości. Być może, że pierwsza licytacja była nieprzemyślana przez osobę, która ten budynek chciała kupić. Trzeba byłoby przyjrzeć się dłużej pewnym procesom związanym ze sprzedażą nieruchomości, aby odpowiedzieć na pytanie: która z form sprzedaży jest najbardziej bezpieczna dla budżetu gminy, czyli inaczej mówiąc ma szanse przynieść najwyższe dochody? Ja tutaj, szanując doświadczenie Pana Radnego Burniaka, oczywiście rozważam kwestię w pewnych sytuacjach również przetargu ofertowego, przetargu pisemnego. Z tym, że proszę pamiętać, że tego typu rozwiązania też były trenowane w niektórych gminach, i wcale nie zawsze przynosiły określonych przychodów. Wystarczy przypomnieć przykład sprzedaży gruntu pod „Hypernową”, gdzie ostatecznie grunt został sprzedany w wyniku nieudanych pierwszego i drugiego przetargu i następnie w wyniku negocjacji o 650 tys. zł taniej niż operat szacunkowy, który zakładał kwotę 1.780.000 zł, a ostatecznie grunt wraz z budynkami został sprzedany za 1.130.000 tys. zł i od tego proszę jeszcze odliczyć wartość budynku, czyli z samej sprzedaży gruntu do kasy miejskiej wpłynęło ok. 200 tys. zł, bo była to sprzedaż użytkowania wieczystego. Więc też można by się zastanowić, ja tutaj broń Boże nie sugeruję złamania prawa, tylko daję przykład innej operacji, innego sposobu zorganizowania sprzedaży nieruchomości, która w konsekwencji nie przyniosła zamierzonego rezultatu w sensie uzyskania określonej kwoty środków finansowych, gdzie grunt był

sprzedawany na przedsięwzięcie dużo bardziej intratne niż sprzedaż budynku zdewastowanego, budynku, który wymaga ogromnego remontu.

6.2.3. (*Akademia Ekonomiczna*) - Na tę interpelację odpowie Pani Naczelnik Krystyna Boratyńska. Ja chcę tylko powiedzieć, że do tej pory nie mieliśmy jakichkolwiek sygnałów od osób prowadzących tę uczelnię o tym, że polityka miasta powoduje zagrożenie funkcjonowania uczelni w Bolesławcu. Na ostatnim spotkaniu z Panem dr. Tycem, przedstawicielem Akademii Ekonomicznej, usłyszeliśmy sporo pochwał dotyczących naszego sposobu reakcji na różnego rodzaju potrzeby zgłaszane ze strony uczelni. Są to potrzeby związane z rozwojem uczelni, kwestią znalezienia dodatkowych pomieszczeń dla Akademii Ekonomicznej. Natomiast rzeczywiście był problem związany z płaceniem pewnych opłat, ale tutaj ze strony przedstawicieli uczelni usłyszałem takie zdanie, że oni chcieli już wcześniej płacić, ale nie płacili, dlatego nie było tutaj żadnego problemu z podpisaniem aneksu.

6.3.1. (*zagospodarowanie terenów w obrębie ul. Gdańskiej, Kwiatowej, Łokietka*) - Jest ogłoszony przetarg na sprzedaż działek w tej okolicy. Myślę, że Panu Radnemu chodzi przede wszystkim o działkę, na której mogłaby powstać zabudowa szeregowa o charakterze albo jedno albo wielorodzinnym, ale też z częścią usługową. I tutaj decyzję o sprzedaży tej działki chcielibyśmy podjąć po przeprowadzeniu bardzo konkretnej rozmowy z Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego i być może również po określeniu działania służb miejskich i służb nadzoru budowlanego, a to po to, żeby mieć gwarancję, że wybudowane budynki przy tej ulicy będą zgodne z koncepcją, która jest wcześniej zarysowana. Bardzo często mamy do czynienia z tym, że ludzie kupując działki, które mają być zagospodarowane zgodnie z określoną koncepcją wkomponowaną w estetykę miasta i dającą szansę na to, że będzie to kolejny ładny kwartał ulic, z powodu braku reakcji ze strony służb nadzoru budowlanego dopuszczają się indywidualnych improwizacji na ten temat. Finałem tego jest bardzo często to, że np. każdy dach, każda elewacja jest inna i wówczas zamiast elementu, który upiększy nasze miasto, jest to część miasta, której musimy się wstydzić. Mamy takie przykłady w Bolesławcu, chcemy tego uniknąć i powtarzam jeszcze raz, działki zostaną przeznaczone do sprzedaży w momencie uzyskania zapewnień ze strony Inspektoratu i nie tylko, a więc w momencie rozwiania tej obawy, że budynki, które tam powstaną, mogą nie odpowiadać naszym zamierzeniom urbanistyczno - architektonicznym.

6.3.2. (*chodnik przy „Stomadencie”*) - Rzeczywiście ten stan chodnika jest nam wszystkim znany, trzeba się nad tym zastanowić. Być może trzeba będzie też porozmawiać z właścicielami „Stomadentu” co do pewnej partycypacji w kosztach. Na pewno jest to temat do działania. Chodnik jest w złym stanie. Chodzi o chodnik naprzeciwko Straży Pożarnej, przy samym budynku

„Stomadentu”, ale rzeczywiście budynek „Stomadentu” jest bardzo ładnym komponentem tej ulicy.

6.3.3. *(dotacje z budżetu dla wspólnot mieszkaniowych)* - Na tę interpelację odpowie Prezydent Karol Stasik. Ja mogę generalnie powiedzieć, że wstępna zgoda jest. My znamy miasta, w których tego typu uchwały zostały podjęte. Mamy doskonałą współpracę z Oleśnicą, która w dziedzinie restrukturyzacji, zarządzania substancją mieszkaniową jest dużo dalej od nas. Zresztą ta właśnie Oleśnica i Rada Miasta Oleśnicy podjęła podobną uchwałę. My tę uchwałę znamy. Będziemy myśleli o tym, żeby być może przenieść ją na nasz grunt, oczywiście dostosowując do naszych warunków, bo nie wszystko w tej uchwale da się przenieść wprost.

6.3.5. *(budownictwo komunalne)* - To jest rzeczywiście ogromna potrzeba. Dzisiaj Pan Prezydent Stasik zabierając głos w dyskusji na temat sprzedaży lokali użytkowych już sygnalizował pewne sprawy. Ja chciałbym Państwu powiedzieć, że w tej chwili ze strony rządu pojawiła się koncepcja dofinansowywania budownictwa socjalnego, w którym istnieje szansa, że samorząd, który znajdzie się w tym programie będzie mógł uzyskać nawet do 30% dofinansowania inwestycji. Mało tego, poprzez Urzędy Pracy będzie istniała możliwość zatrudnienia osób w ramach robót publicznych, czy prac interwencyjnych, czyli jakby dodatkowe środki na zatrudnienie tych osób, z tą wątpliwością czy taka formuła akurat przełoży się na możliwości budowy. Bardzo dobrze, że rząd zauważył ten problem, że gminy pomimo ustawowego obowiązku budownictwa socjalnego nie mają na ten cel dostatecznej ilości środków finansowych i gdyby ten program rzeczywiście ruszył, a ma on w pełni ruszyć od 1 stycznia 2005 r., to na pewno będziemy starali się w nim znaleźć. Wcześniej jest program pilotażowy i nasze służby sprawdzają, czy możemy jeszcze w tym programie pilotażowym się znaleźć, bo jakoś tak dziwnie nikt z przedstawicieli gmin nie wie, jakim sposobem niektóre gminy się w tym programie znalazły. Nie było żadnego oficjalnego ogłoszenia dotyczącego zbierania wniosków, a akurat w tej dziedzinie, dziedzinie budownictwa socjalnego Gmina Miejska Bolesławiec ma duże doświadczenia. Co do budownictwa komunalnego, które byłoby uzupełnieniem, to na pewno trzeba ten problem rozważyć i będzie to przedmiotem prac tego zespołu, który zajmuje się również opracowaniem programu gospodarowania zasobem mieszkaniowym. Jest to jedna z rzeczy, które wytknął nam inspektor NIK, że gmina do tej pory takiego programu nie ma.

6.4.1. *(aleja Tysiąclecia - uzupełnienie ogrodzenia)* - Tak się składa, że jeżeli chodzi zarówno o ten płot, jak i o głogi tam rosnące, to gmina miejska nie jest administratorem tych terenów, chociaż może być, bo wyraziliśmy wstępnie wolę przejęcia mieszkań, które są obecnie w dyspozycji Wojewódzkiego Szpitala dla

Psychicznie i Nerwowo Chorych. Jest to operacja bardzo poważna, która wymaga bardzo wielu działań skoordynowanych służb geodezyjnych i mieszkaniowych. Ostatnio miałem spotkanie z marszałkiem Borysem, Wicemarszałkiem Województwa, z którym chcemy doprowadzić do tego, żeby gmina zajmowała się tym, czym powinna się zajmować, czyli administrowaniem zasobem mieszkaniowym. Natomiast szpital zajmowałby się też tym, czym powinien się zajmować, czyli leczeniem, a nie administrowaniem mieszkaniem. Punktem spornym, jeśli chodzi o przejęcia mieszkań jest kwestia „samotniaka”, czyli budynku położonego przy ul. Żwirki i Wigury 12. Chcę powiedzieć Państwu, że z mojej strony jest wola na przejęcie również tego budynku. Jest tam 78 mieszkań. Jeśli więc chodzi o płot, zwrócimy się do administratora. Ja pojutrze mam spotkanie z dyrektorem Kaczmarkiewiczem, więc przekażę mu tę sugestię. Natomiast jeśli chodzi o głogi, one znajdują się w pasie drogi, która podobnie jak pozostałe drogi, które dawniej stanowiły obwodnicę, w tej chwili czekają na właściciela. Tym właścicielem czy zarządcą może być Dolnośląski Zarząd Dróg Wojewódzkich albo Zarząd Dróg Powiatowych, chociaż też są sugestie, że powinna to przejąć gmina. Z punktu widzenia interesu gminy miejskiej przejęcie tej drogi jest nieopłacalne, ponieważ jeżeli przejmie to samorząd wyższej kategorii, samorząd powiatowy, czy wojewódzki, to może otrzymać na utrzymanie tej drogi środki finansowe w postaci części drogowej subwencji ogólnej. W przypadku gminy takiej możliwości nie ma. Najlepszym rozwiązaniem z naszego punktu widzenia byłoby, gdyby al. Tysiąclecia przejął powiat, natomiast ciąg ulic łączących drogę nr 297 z drogą wojewódzką z Bolesławca do Zielonej Góry i z Bolesławca do Jeleniej Góry z ciągu ulic miejskich łączących jakby te ulice, żeby przejął Dolnośląski Zarząd Dróg Wojewódzkich. To jest najbardziej naturalne.

6.4.2. (ul. Asnyka - krzewy) - Myślę, że trzeba będzie z Panem Radnym dokonać wizji lokalnej i zobaczyć, jak ostatecznie można rozwiązać ten problem, bo ta sprawa była przedmiotem interpelacji kilka miesięcy temu i krzewy zostały przycięte, ale niestety już troszeczkę podrosły i znowu pojawia się ten problem. Albo więc przycinać częściej te krzewy, albo zdecydować się na inną roślinność.

6.5.1. (sprawa firmy IZOLSUSZ) - Odpowiedzi na tę interpelację udzieli Pan Wiceprezydent Stasik. Ja natomiast w międzyczasie prosiłem Pana Starostę, żeby zechciał sprawdzić, czy firma ta otrzymała jakieś środki z funduszu pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Pan Starosta wykonał telefon, jeszcze będąc obecny na sesji, jeśli chodzi o informację z Powiatowego Urzędu Pracy, to takich środków nie było. Co do pozostałych kwestii związanych z wykonywaniem prac na terenie miasta, myślę, że to pytanie nie jest zbyt szczęśliwie sformułowane, bo miasto nie nadzoruje wszystkich działań

wykonywanych na terenie miasta. Możemy mówić tylko o działaniach wykonywanych na rzecz Urzędu Miasta, bądź agend, miejskich spółek.

#### *6.6.1. (miejsca martyrologii)*

*6.6.2. (polska historia Bolesławca)* - Sam jestem pod dużym wrażeniem tych badań ankietowych przeprowadzonych na próbach socjologicznych młodych Polaków, wnioski świadczą o głębokiej nieświadomości tego, co się stało 60 lat temu w Polsce. Na pewno trzeba by się zastanowić nad programem wychowawczym, który wpajałby, przekazywał młodym ludziom te treści, co do których jesteśmy pewni, treści historyczne dotyczące okresu II wojny światowej. Na pewno jest potrzeba upamiętnienia tych miejsc martyrologii, o których zresztą Pan Radny Abramowicz wielokrotnie rozmawiał ze mną i informował w telewizji, i to też jest pewnego rodzaju element edukacji społecznej. Natomiast jeśli chodzi o te tablice, które przygotowywane są z Dolnośląską Organizacją Turystyczną, to tych tablic nie będzie wiele. To jest dopiero początek pewnego działania i te tablice mają bardziej zachęcać do tego, żeby wjechać do Bolesławca i obejrzeć te najważniejsze zabytki architektury czy zabytki kultury w Bolesławcu. To jest na razie tylko takie działanie, my przeznaczyliśmy 5 tys. zł, Dolnośląska Organizacja Turystyczna połowę z tej kwoty. Jest jednak jedna rzecz bardzo ważna, że ten pilotaż daje nam szansę na znalezienie się w większym programie, a poza tym te tablice będą już znakowane zgodnie ze standardami Unii Europejskiej. Turysta, który przyjedzie, np. z Hiszpanii czy z Francji, będzie wiedział, że dokładnie takie same tablice może spotkać u siebie w kraju, jak i u nas, czyli będzie to jakby zachęta do tego, żeby z tych drogowskazów skorzystać.

#### *6.7.2. (fundusz ISPA)*

*6.8.1. (komunalizacja PWiK)* - Czy miasto otrzymało te pieniądze? Jeszcze nie otrzymało. Natomiast rzeczywiście, jeśli chodzi o fundusz ISPA, to wszyscy, którzy śledzą gazety, media mogli się już pogubić, bo komentarze dziennikarzy, nie chcę tutaj uogólniać, bo wiele z nich jest wnikliwych i sensownych, ale dość często dziennikarze pozwalają sobie na różnego rodzaju nadużycia, nadinterpretację słów, które gdzieś ktoś wypowie. Problemem jest cały czas kwestia przejęcia przez gminę miejską Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Swoistym fenomenem jest to, że przedsiębiorstwo jest wciąż w formie przedsiębiorstwa państwowego. My w pewien sposób się zabezpieczyliśmy, w przypadku gdyby do przekształcenia przedsiębiorstwa nie doszło, poprzez wpisanie do statutu spółki MZGK możliwości bycia beneficjentem ostatecznym, czyli inaczej mówiąc firmą, która będzie się zajmować sprawami związanymi z gospodarką wodną, chociaż wiemy, że jest to rozwiązanie dużo gorsze od rozwiązania takiego prostego, czyli rozwiązania, w wyniku którego Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji byłoby firmą miejską. Do tego jeszcze pragnę przypomnieć Państwu, że w wyniku decyzji

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, która to decyzja unieważniała decyzję komunalizacji Wojewody Jeleniogórskiego, my wszyscy, mieszkańcy, radni, utraciliśmy na rzecz Skarbu Państwa majątek bardzo dużej wartości. Dyrektor Urzędu Wojewódzkiego nie pofatygował się, żeby mi powiedzieć o tych sprawach, tylko zaczął rozmawiać ze mną przez prasę, gdzie Pan Dyrektor zasygnalizował zamiar komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego, czyli przekształcenia w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Oznaczałoby to wówczas możliwość przeprowadzania prywatyzacji, a więc określone dochody wpłynęłyby nie na konto gminy miejskiej, a byłyby to pieniądze mniej więcej porównywalne z jednorocznym budżetem gminy miejskiej.

*6.8.2. (malowanie klatek przez bezrobotnych)* - Pan Dyrektor Kutryba jest zobowiązany do przygotowania, o tym była mowa na kilku komisjach, programu, w wyniku którego jeszcze w tym roku, a już na pewno w przyszłym roku, niektóre z prac byłyby wykonywane ze środków funduszu pracy. Dodatkowego sensu tym działaniom dodawałoby jeszcze to, że najemcy mieliby możliwość odpracowania zaległości czynszowych. Jeżeli osoby popadły w złą sytuację materialną, np. są osobami bezrobotnymi i nie mogą płacić czynszu, z powodu czego nakręca się spirala zadłużenia, jeżeli pojawiłaby się taka możliwość, to wymaga to dość głębokiego opracowania specjalnego programu. Na bazie tego specjalnego programu można występować do Wojewódzkiego Urzędu Pracy o środki na ten cel, środki na przeciwdziałanie bezrobociu.

*6.8.3. (dofinansowanie remontów szkół)* - To pytanie, jak mniemam, wynika z wizytacji części szkół, która została przeprowadzona pod wodzą Przewodniczącego Komisji Edukacji Eugeniusza Kowalskiego. Wiem, że refleksje z tej wizytacji są dość, powiedziałbym, zdecydowane. I to bardzo dobrze dla nas, bo mam nadzieję, że w przyszłorocznych budżetach będziemy mieli szansę na zwiększenie środków. Potrzeby naszych szkół można w zasadzie ocenić dopiero po wizytacji. I tak jak już kiedyś powiedziałem, pomimo tego, że w poprzedniej kadencji wykonano sporo działań, to wciąż jest ogromna potrzeba przeprowadzenia remontów. Najpoważniejsza sytuacja jest w tej chwili w gimnazjum nr 1 i 3. To są szkoły, które rzeczywiście są w najgorszej sytuacji, ja to potwierdzam. Jeśli chodzi chociażby o stan sali gimnastycznej - klepki, okna, które są przymocowane za pomocą gwoździ - to są fakty. Tak wygląda stan oświaty, zresztą Pan Prezydent Chodyra przygotował Państwu materiał, który przedstawia potrzeby remontowe wszystkich placówek, które są podległe Wydziałowi Społecznemu i myślę, że z nich będzie wynikała jakaś sensowna myśl co do ewolucyjnego, czy rewolucyjnego sposobu załatwiania tych potrzeb.

*6.8.4. (podziękowania dla MZGM i MZGK)* - Serdecznie dziękuję za podziękowania Pana Radnego. Cieszę się, że Pan Radny dostrzegł szybkie i skuteczne działania MZGM i MZGK, tak powinno być.

6.10.1. (*plac zabaw przy ul. Asnyka*) - Dzisiaj w informacji mówiłem Państwu, że przygotowujemy się do dużego zadania związanego z organizacją takiego placu zabaw, jakiego w naszym mieście jeszcze nie było. W tym roku przeprowadzimy prace ziemne przy ul. Łukasiewicza. Dlaczego zostały zlikwidowane urządzenia do zabaw na placu, którego właścicielem czy użytkownikiem wieczystym jest firma ST PROJEKT? Przede wszystkim dlatego, że były to urządzenia zdewastowane i grożące bezpieczeństwu dzieci. Cały czas jest takie zalecenie, aby uzupełniać w tych małych placikach sprawy związane z piaskownicą, huśtawką, ale na pewno jest to zbyt mało i ja przyjmuję to jako pewien postulat zwiększenia tych środków, chociaż myślę, że najważniejsze w tej chwili, oprócz utrzymania tej istniejącej substancji i dbałości o stałe bezpieczeństwo dzieci tam bawiących się, bardzo ważne będzie też to, aby ten plac na ul. Łukasiewicza był takim miejscem, gdzie przychodzić będą rodziny z całego miasta.

6.10.2. (*sprawa byłego prezesa ZEC*) - Tutaj odpowie Pan Prezydent Chodyra, któremu w tej materii podlega ZEC. Ja chcę tylko powiedzieć, że Pan Prezes Ogrodnik poinformował mnie, że nie chodziło tutaj o zakaz wstępu, tylko chodziło o to, że dotychczasowy prezes może wejść na teren ZEC - u po uzyskaniu zgody Pana Prezesa Ogródnika. Jeżeli już nazwiemy to zakazem wstępu, to na pewno nie był to zakaz bezwarunkowy.

6.10.4. (*skrzyżowanie ulic Buczka, Spółdzielczej i Piastów*) - Trzeba będzie się tej sprawie przyjrzeć. Jeżeli rzeczywiście jest tam błąd polegający na tym, że służby malujące drogę przy ul. Buczka za długo pociągnęły linię ciągłą, to trzeba będzie to poprawić.

### **Naczelnik Wydz. SP Krystyna Boratyńska**

6.2.3. (*Akademia Ekonomiczna*) - Proszę Państwa; w sprawie opłat, jakie wnosi Akademia Ekonomiczna i dlaczego - w tej chwili Akademia Ekonomiczna ma już czwarty rocznik, rozrosła się i każdy rocznik liczy sobie powyżej 100 słuchaczy. Dokładnie nie znam liczby, ale myślę, że jest to ok. 450 słuchaczy. Przedtem korzystali tylko z naszych pomieszczeń i dalej bezpłatnie z nich korzystają. W tej chwili będą płacić tylko za media i wynajem pracowni komputerowej. Przedtem wynajmowali pracownię komputerową od prywatnej szkoły, która mieściła się u Pana Dyrektora Kasprzyckiego i za to płacili. Ponieważ, tak jak powiedziałam, Akademia Ekonomiczna rozrosła się, nie wystarcza już jeden budynek, który był po starej Szkole Podstawowej nr 3. Korzystają tam ze wszystkich sal i z parteru, który jest stale do ich dyspozycji. Wchodzą do następnej szkoły. Jest to Gimnazjum Samorządowe nr 3 i będą korzystali tam z sal na dwóch piętrach i z dwóch kolejnych sal komputerowych,

czyli w sumie trzech. Chciałabym powiedzieć, że opłata za jednego słuchacza to jest 1 850 zł za jeden semestr, czyli 3 700 zł rocznie. Natomiast opłaty jakie wnosi Akademia Ekonomiczna do Pana Dyrektora Kasprzyckiego to jest 532 zł miesięcznie i 206 zł za wakacje, tzn., że jest to ok. 5 000 zł, czyli jakby jeden słuchacz zapłacił za trzy semestry. Taka jest opłata, jest ona naprawdę minimalna. Byli tutaj panowie i wyrażali bardzo pozytywne opinie o naszych staraniach, ja dostałam dyspozycję od Pana Prezydenta, że mam im udzielić wszelkiej możliwej pomocy. Akademia nosi się z zamiarem przeniesienia się do innej szkoły, bo chcieliby mieć razem wszystkie sale. Chcą więc zrezygnować z budynku po starej Szkole Podstawowej nr 3. W tej chwili interesuje ich Szkoła Podstawowa nr 1, bo tam mieliby właściwe warunki do pracy i wszystkie zajęcia w jednym miejscu. I w tym kierunku będą prowadziły dalej rozmowy, bo na razie jest to po prostu tylko pomysł. To tyle, jeżeli chodzi o Akademię Ekonomiczną.

**Radny Józef Burniak** - Panie Prezydencie, zadałem precyzyjne pytanie odnośnie przetargów, mianowicie: czy przewiduje Pan powrót do poprzedniej formuły? W moim odczuciu nie otrzymałem odpowiedzi. Co ma wspólnego sprzedaż gruntów pod „Hypernovą” z faktem, że wyszło na tym przetargu, jak wyszło. Zabierając głos na ten temat nie miałem żadnych podtekstów. Mało tego, przyznałem się do tego, że my również przeżyliśmy coś takiego, że próbowano nas oszukać. Pan niby niczego nie sugeruje, ale po raz kolejny mówi Pan o kwocie 650 tys. zł, którą utraciliśmy, w moim odczuciu, na „Hypernovą”. Chcę przypomnieć, że przetarg ma na celu jedną rzecz: ustalenie, ile coś jest warte na wolnym rynku. W związku z tym, proszę nie używać sugestii, że wycena była „taka”, a my sprzedaliśmy za „tyle”, bo wycena to jest tylko pewnego rodzaju prognoza, a faktem jest to, co ktoś chce za ten grunt zapłacić. Pan, jak zwykle nie omieszkał zmanipulować. Sprawa druga - z wypowiedzi Pana i Pani Boratyńskiej ja rozumiem, że Akademia Ekonomiczna będzie płaciła za to, za co dotychczas płacić nie musiała, bo tak przewidywała nasza umowa. Kiedy my zawieraliśmy umowę z Akademią Ekonomiczną nie było mowy o tym, że będzie ona płaciła, np. za media. Dzisiaj dowiaduję się, że jednak będzie płaciła. Tak więc, to co mi zgłosił Pan Rektor ma jednak oparcie w faktach i rzeczywistości. Rozumiem, że akademia się rozrasta, idzie do Gimnazjum Samorządowego nr 3 i wtedy możemy im powiedzieć: Panowie, przepraszam, tu już trzeba płacić. Tego nie dotyczyła nasza umowa, kiedy wpuszczaliśmy Akademię Ekonomiczną do Bolesławca. Ja nie chcę nikomu liczyć, ilu ma studentów, ile z tego tytułu ściągają pieniądze. Naszym zamiarem, kiedy wpuszczaliśmy Akademię do Bolesławca, nie było liczenie tego, ile ona zarobi. Jeżeli tam jest w tej chwili 450 studentów, to przecież to jest to, o co nam od początku chodziło. Chciałbym jeszcze poruszyć pewną niemiłą kwestię. Nie byłoby tematu PWiK, gdybym ja nie został tam dyrektorem. Proszę Państwa, podpisałem memorandum finansowe z Narodowym Funduszem Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej dotyczące finansowania ze środków ISPA rozbudowy i modernizacji oczyszczalni ścieków w Bolesławcu oraz budowy kanalizacji w czterech wsiach Gminy Wiejskiej i rozbudowy kanalizacji na terenie Bolesławca. Przeszliśmy całą procedurę, jaką musiała przejść gmina, żeby uzyskać zapewnienie w postaci tegoż memorandum, że pieniądze dla Gminy Miejskiej Bolesławiec są. I to byłoby uczciwe postawienie sprawy. Natomiast mówienie, że tych pieniędzy nie ma, daje możliwości manewru. My rządaliśmy do tego momentu, do którego rządaliśmy i uzyskaliśmy tyle, ile uzyskaliśmy. Następnie Pan przejął władzę, czego jeszcze raz gratuluję, i Pan ma kontynuować, a nie sugerować, że poprzednicy nic nie załatwili. Przy okazji informuję Państwa, że na wniosek Prezydenta Miasta Bolesławiec oraz skargi grupy mieszkańców do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, w ubiegłym tygodniu została przeprowadzona kontrola w PWiK. Kontrola ta dotyczyła uciążliwości zapachowej oczyszczalni ścieków w Bolesławcu. Odpowiedni ludzie dokonali tychże badań. Będą się oni zwracać także do Urzędu Miasta Bolesławiec z prośbą o udzielenie informacji, których my nie posiadamy. Ja prosiłbym o jedną rzecz - abyście Państwo nie próbowali na siłę łączyć mojej osoby ze stanem prawnym PWiK w Bolesławcu. Pragnę przypomnieć, że to władze poprzedniej kadencji, szykując się do ISPA, wystąpiły z wnioskiem do Wojewody Dolnośląskiego z prośbą o komunalizację przedsiębiorstwa (był to chyba czerwiec lub lipiec ubiegłego roku). Również uzyskaliśmy odpowiedź negatywną, tak jak dzisiaj uzyskuje Prezydent Bolesławca, że nie ma możliwości komunalizacji. Nie jestem na tyle mocnym prawnikiem, żebym potrafił odpowiedzieć, kto w tym przypadku ma rację. Popieram natomiast jedną rzecz, żeby nie robić komplikacji z funduszem ISPA. Zgadzam się z Prezydentem Romanem, że to można załatwić, tylko w inny sposób, ale po co, skoro jest prosta forma załatwienia tego. Jestem za komunalizacją PWiK w Bolesławcu, m.in. poprzez fakt, że art. 7 „ustawy o samorządzie gminnym” mówi, że zaopatrzenie w wodę i odpływ ścieków to jest jedno z podstawowych zadań gminy. Okazuje się, że wymyśl, żeby w 100% przedsiębiorstwo było własnością gminy, to jest tylko wymyśl Ministerstwa Finansów, a nie Unii Europejskiej. Pan Prezydent Roman i Pan Prezydent Stasik znają zapewne pismo Ministerstwa Finansów dotyczące Elbląga. Sprywatyzowano tam 20% udziałów w spółce „Elbląskie Wodociągi” i dzisiaj Elbląg nie dostanie pieniędzy z ISPA.

**Z-ca Prezydenta Miasta Karol Stasik** - miasto Elbląg odkupiło te 20% udziałów.

**Radny Józef Burniak** - Wykupił z powrotem? I to jest wyjście. Ja chcę poinformować, że według wiedzy, jaką posiadam na dzień dzisiejszy, nie zostały podjęte wobec PWiK w Bolesławcu żadne kroki zmierzające do jego komercjalizacji. Chociaż w pewnym momencie zacząłem namawiać Wydział

Skarbu Urzędu Wojewódzkiego, żeby dokonać komercjalizacji, ale nie po to, żeby to przedsiębiorstwo sprywatyzować, ale po to, by umożliwić Gminie Miejskiej Bolesławiec wykupienie udziałów w tym skomercjalizowanym przedsiębiorstwie. Aby w ten sposób ten majątek trafił do Gminy Miejskiej Bolesławiec, jak już innej możliwości nie będzie. Zgadzam się Panie Przewodniczący Jasiukiewicz, że to jest karkołomna droga, ale jakiejś drogi trzeba szukać. Mówię o tym, ponieważ chciałbym, abyście Państwo Radni wiedzieli na jakim etapie się to znajduje. Jeszcze raz powtarzam: to, że ktoś próbuje łączyć sprawę mojego zatrudnienia z komunalizacją jest zwykłym pomówieniem. Chcę także Wysoką Radę poinformować o charakterystycznym zdarzeniu, jakie miało miejsce wobec mojej osoby. W dniu 14 sierpnia br. brałem udział w konkursie na Dyrektora PWiK. 18 sierpnia wezwano mnie do Urzędu Wojewódzkiego na 19 sierpnia. Zameldowałem się w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie pogratulowano mi udziału w konkursie, a następnie poinformowano, że nie mogę być dyrektorem. Zapytałem „dlaczego?” Uzyskałem odpowiedź, że w związku z wnioskiem Prezydenta Miasta i doniesieniem do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie można mnie powołać na dyrektora, ponieważ przeciwko mnie prowadzone są czynności sprawdzające, iż popełniłem przestępstwo przeciwko dokumentom. Mówiąc krótko: złamałem prawo poprzez poświadczenie nieprawdy w dokumentach do ISPA, twierdząc, że PWiK jest przedsiębiorstwem komunalnym, a takim nie było. Oficjalnie nie mogłem niczego wytłumaczyć, ponieważ oficjalnie nikt mi nie stawiał zarzutu. Do takich metod posuwamy się w Bolesławcu.

**Prezydent Miasta Piotr Roman** - Panie Przewodniczący, odnosząc się do wypowiedzi Pana Burniaka, cieszę się, że zechciał pan odpowiedzieć na kilka interpelacji. Kwestia pytania: co ma wspólnego sprzedaż gruntu pod „Hypernową” ze sprzedażą gruntu przy ul. Zgorzeleckiej. Był to przykład, który podałem i z którego możemy wywnioskować, że żadna z form sprzedaży przetargowej nie daje maksymalnej ceny, na jaką liczymy. W przypadku „Hypernowej” była zastosowana metoda ofertowa i ta metoda nie przyniosła rezultatu, bo zarówno w pierwszym, jak i w drugim przetargu nie uzyskaliście Państwo żadnego oferenta. Nawet po pomniejszeniu ceny, która była oszacowana przez rzeczoznawcę w pierwszym przetargu na 1.780. 000 zł i w drugim chyba o 20 lub 25%, nie zgłosił się nikt. W związku z tym powołaliście Państwo, jako Zarząd, Zespół Negocjacyjny, który zdecydował o przyjęciu oferty firmy Pana Matei z Tarnowa Opolskiego za kwotę 1.130. 000 zł. Nie ma więc nieprawdy w moim sformułowaniu, że grunt wraz z budynkami został sprzedany o 650 tys. zł taniej niż cena wyszacowana przez rzeczoznawcę. Jeżeli tak jest, a z drugiej strony czytam raport NIK, który mówi o tym, że zarządy powinny podwyższać ceny gruntów pod budowę hipermarketów, podwyższać w stosunku do ceny wyszacowanej w operacie szacunkowym, podwyższać dlatego, że sieci marketów są w stanie zapłacić więcej; Ja pracując w Urzędzie

Miasta od niespełna roku nie mogę się opędzić od sieci hipermarketów, nie ma tygodnia, żeby ktoś nie przychodził i oferował dużych pieniędzy za działki; dlatego mówię o tym, że były Pan Prezydent, obecnie Pan Radny mówił, że należy zastosować inną formułę sprzedaży przetargowej. Ja podałem przykład, gdzie zastosowanie tej innej, postulowanej przez Pana, formuły przetargowej, nie przyniosło spodziewanego efektu w postaci wpływu środków finansowych. Możemy podać więcej takich przykładów, gdzie przetarg ofertowy nie spowodował tego, co byśmy chcieli, czyli wynikałoby to z dbałości o wpływy budżetu miasta. I stąd właśnie ten związek. Kwestia Akademii Ekonomicznej. Płacą, za co nie płacili, Panie Radny, te wpływy wpływają na konto środków specjalnych. Mało tego, płacą po podpisaniu aneksu, na który się zgodzili, czyli po prostu zdecydowali się na to, że za energię i media będą płacić. Nie było ze strony przedstawicieli Akademii Ekonomicznej żadnego oporu przed podpisaniem tego aneksu do porozumienia. To ja już nie wiem: czy jak ja dbam o pieniądze zaniedbanych szkół, gdzie dodatkowe środki wpłyną w związku z działalnością, jakby nie było komercyjną, za którą studenci płacą, i na którą to decyzję druga strona wyraziła zgodę, czego faktem jest podpisanie aneksu, to czy to jest źle, czy dobrze? Powtarzam jeszcze raz: nie mam żadnego pisma, żadnego sygnału od Pana Rektora, czy Panów Dziekanów, że zagrożone jest funkcjonowanie Akademii Ekonomicznej w Bolesławcu. Gdyby tak było, na pewno zorganizowalibyśmy spotkanie i na pewno byśmy negocjowali. Jest to po raz pierwszy sygnał, który trzeba będzie potwierdzić, bo rzeczywiście jeżeli wrażenie Pana Rektora jest takie, a pracowników Akademii Ekonomicznej jest inne, to znaczy, że gdzieś jest problem z przepływem informacji. Co do charakteru „Gazety Wrocławskiej” - nazwał ją Pan „dworską”. Rzeczywiście, słyszałem, że tego typu sygnały wpływały z Bolesławca do właścicieli ze środowisk związanych z lewicą bolesławiecką. „Dworskość” jest na pewno epitetem i to epitetem negatywnym. Czy jest tak, czy inaczej trudno mi powiedzieć. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę, że pisze tam kilka osób. Ostatnio pojawił się nowy redaktor, i to redaktor z Jeleniej Góry, być może jest to efekt waszych działań. Mam nadzieję, że będzie ta gazeta inaczej formułowana. Jest to gazeta, która jest własnością „Polska Presse”, która jest również właścicielem „Gazety Wojewódzkiej”, „Kuriera” i innych gazet. Każda z tych gazet ma inny profil. Ja akurat jestem przekonany, że „Gazeta Wrocławska” ma profil bardziej oscylujący w lewo niż, w prawo. Pan Radny był łaskaw powiedzieć, że jest za komunalizacją, bardzo cieszę się z tego oświadczenia. Wspólnie z Panem Wójtem Gawronem zwróciliśmy się do Pana z pismem o spowodowanie spotkania z załogą. Miesiąc już minął, nie mamy żadnej odpowiedzi. Mam nadzieję, że podejmie Pan działania, a nie będzie składał tylko deklaracje, bo jeśli chodzi o działania zmierzające do komunalizacji PWiK od 1998 r. to powiedziałbym, że były one bardzo rachityczne. Również z rozmów z urzędnikami Urzędu Wojewódzkiego oraz ze strony Pana Wojewody wynika, że prawie żadnych działań na rzecz

komunalizacji nie było. Co do tej rozmowy w Urzędzie Wojewódzkim i tych oświadczeń ja się nie będę wypowiadał. Ja takiego wniosku nie składałem.

### **Z-ca Prezydenta Miasta Karol Stasik**

6.1.2. *(ul. Akacyjowa - wycięte dwa dęby)* - Wycięliśmy dęby, ponieważ stały w ulicy i stwarzały zagrożenie. Sprawa nie jest zakończona, będzie załatwiona w najbliższych dniach. Będą te karby usunięte.

6.1.3. *(ul. Kościuszki 51- zainstalowanie dwóch punktów świetlnych oraz wyrównanie drogi żużlem)* - Wykonujemy drogę do pętli autobusowej, bardzo blisko, ok. 100 m od tego osiedla, czyli poprawiamy możliwość komunikacji tym ludziom. Dalej nie możemy pociągnąć tej drogi, ponieważ przez ten odcinek będzie przechodzić ISPA. Ja się spotkałem z ludźmi w poniedziałek i obiecałem, że będzie nie jeden, ale dwa punkty świetlne, dlatego, że zrobimy punkt świetlny prowizoryczny i nie chciałbym narażać budżetu na dodatkowe koszty. Jeśli chodzi o wyrównanie drogi, to będzie ona wyrównana i to też jest tym ludziom obiecane. Podziwiam szybkość działania Pana Radnego Nowaka, który nie wiem skąd się o tym dowiedział i po podjęciu przeze mnie decyzji po prostu z tym wyszedł.

6.1.4. *(ul. Kościuszki 51 - przyłączenie budynku do miejskiej sieci wodociągowej)* - Sprawa jest dosyć skomplikowana, ponieważ budynki są przyłączone do sieci wodociągowej, która jest własnością spółdzielni. Spółdzielnia chce się pozbyć tego „wrzodu”, przekazując to do wodociągów. Wodociągi mówią, przejmemy, ale dokonajcie rozdziału. W tym momencie wpadło ludziom do głowy, żeby wystąpić do miasta, aby przyłączono ich z tej części, która stanowi część instalacji miejskiej. To są obiekty prywatne, wykupione. Jesteśmy jutro umówieni na spotkanie, w którym uczestniczyć będą Naczelnicy Wydziału Komunalnego, przedstawiciel wodociągów, prezes spółdzielni i mieszkańcy. Spróbujemy znaleźć takie rozwiązanie, żeby np. wodociągi przejęły tę instalację, pod warunkiem, że mieszkańcy dokonają rozdziału we własnym zakresie. Nie wiem, czy to jest możliwe, ale z taką propozycją wyjdziemy.

6.2.1. *(rondo - ul. Zgorzelecka)* - To będzie wojewódzkie i powiatowe też, myślimy nad tym. Myślę, że po przekazaniu tych dróg poszczególnym gestorom, wystąpimy z propozycją wspólnej inwestycji.

6.3.2. *(chodnik przy „Stomadencie”)*

6.9.1. *(naprawa chodnika od ul. Łasickiej w kierunku ul. Narutowicza)* - Będą te problemy załatwione. Co najmniej jeden chodnik w tym roku - taką deklarację

mogę złożyć. Większe szanse ma ten drugi chodnik, ponieważ jest on bardziej uczęszczany. Wczoraj wygrał przetarg MZGK na utrzymanie dróg powiatowych. Pasy i inne sprawy związane z tymi drogami również ruszą w najbliższych dniach.

6.3.3. *(dotacje z budżetu dla wspólnot mieszkaniowych)* - Panowie Radni Koziół, Andrusieczko i Kowalski są zaproszeni do uczestnictwa w działaniach zespołu ds. wykorzystania gminnych zasobów mieszkaniowych. Taki wniosek padł, m.in. na drugim spotkaniu i myślę, że tak jak Pan Prezydent wyraził tu daleko idącą deklarację, będzie to załatwione tak, jak w tej propozycji. Taki dokument gotowy stanie na Radzie, Państwo uchwalicie zapisy, czy dokonacie stosownych zmian.

6.3.5. *(budownictwo komunalne)* - Ten temat też będzie należycie potraktowany i będzie przedmiotem dyskusji. Myślę, że będzie określony wyraźnie.

6.4.3. *(przejście na ul. Kosiby przez jezdnię)* - Ul. Kosiby jest drogą DZDW. My wystąpimy najpierw z propozycją, jeżeli stwierdzimy przy wizji lokalnej, że rozwiązanie podane przez Pana Skórę jest należyte, wystąpimy do dyrekcji. Jeżeli otrzymamy odpowiedź pozytywną, wykonamy schody, tak jak Pan Radny sugerował. Chcę powiedzieć, że przy ul. Konradowskiej w kierunku działek, także wykonujemy schody. W najbliższych dniach schody te będą wykonane, bo taka jest potrzeba.

6.5.1. *(sprawa firmy IZOLSUSZ)* - IZOLSUSZ wykonuje osuszanie fundamentów przy Szkole Podstawowej nr 1. Na pytanie: czy firma korzysta z prac interwencyjnych, informacja, jaką otrzymaliśmy od Pana Starosty, brzmi, że nie korzysta. Firma nie posiłkuje się podwykonawcami.

6.7.1. *(oczyszczalnia ścieków)* - Kilka dni temu przeprowadzono pomiary. W najbliższym czasie otrzymamy wyniki, poinformujemy wszystkich. Natomiast na pytanie czy miasto ma środki, odpowiem: ma mieć. To wynikało z odpowiedzi tutaj udzielonych. Czy będzie miało? Powiem, że na 90% będzie miało. Wszystkie procedury, które wynikają z samej działalności merytorycznej, są przeprowadzone. Mamy zakupiony sprzęt komputerowy, mamy PIU, mamy wykonaną część dokumentacji. Druga część dokumentacji jest w trakcie wykonania przez EKOSYSTEM z Zielonej Góry. Poszerzamy także zakres proponowanego remontu przy oczyszczalni ścieków, uzupełniamy te elementy, wydzielające nieprzyjemne zapachy, a więc o wstępną obróbkę. Będzie to uszczelnione. Taki dodatkowy projekt jest zlecony przez PWiK. Największą zawadą jest natomiast stan prawny przedsiębiorstwa. Wystąpiliśmy do Urzędu Mieszkalnictwa z kilkoma wnioskami, bodajże z 7, o unieważnienie decyzji

uwłaszczeniowej wykonanej przez Wojewodę w stosunku do PWiK. Czekamy na odpowiedź. Równocześnie z wielkim zadowoleniem przyjąłem stwierdzenie Pana Dyrektora, że dyrekcja jest za komunalizacją. Jeżeli nie dojdzie do spotkania, które było proponowane, to dobrze byłoby przynajmniej, żeby organy przedsiębiorstwa jasno się wypowiedziały, że są za.

6.8.2. *(malowanie klatek schodowych przez bezrobotnych)* - Pan Dyrektor MZGM dostał przykaz, że do końca września musi przygotować system zatrudniania w ramach umów-zleceń ludzi, którzy zalegają z opłatami, a przynajmniej jeden członek z rodziny pracuje. Daje to możliwość zatrudniania przy prostych pracach i odrabiania zaległości czynszowych w taki sposób, żeby nie ponosić dodatkowych kosztów związanych z ZUS-em. Dostał również polecenie, że do końca listopada, w porozumieniu z Urzędem Pracy, ma przygotować na przyszły rok system uczestniczenia, przy udziale, m.in. funduszu pracy, w różnego rodzaju funduszach, w tym funduszach europejskich, aby umożliwić ludziom, którzy nie pracują, w ramach różnego rodzaju zatrudniania, możliwość zarobkowania. Daje to również możliwość orientacji w tym, czy ci ludzie dostają pieniądze i egzekwowania należności czynszowych, a oprócz tego poprawienia sytuacji materialnej tym ludziom.

6.9.2. *(ul. Marcinkowskiego w kierunku ul. Łasickiej - droga wewnętrzna)* - Nie jest to droga wewnętrzna, jest to zaplecze. W tym roku mamy szereg wykonanych zapleczy. Myślę, że w przyszłym roku podejmiemy do tego tematu, czyli co najmniej wykonamy projekt i można przyjąć, że będzie to jakimś zobowiązaniem. Natomiast co do wykonania całego zadania, to zadecydujemy o tym przy określeniu budżetu.

6.10.3. *(wycięte dęby w pobliżu żwirowni)*

6.10.4. *(skrzyżowanie ulic Buczka, Spółdzielczej i Piastów)* - Jeśli chodzi o linię ciągłą, to podejmiemy do tego i zawnioskujemy zgodnie z życzeniem Pana Radnego. Odnośnie wycięcia dębów przy żwirowni - zwróciliśmy się do Policji o wszczęcie postępowania, ponieważ właściciel tego terenu nie posiadał żadnych zgód upoważniających go do wycięcia tych dębów. W międzyczasie ten Pan zgłosił na Policji kradzież dębów. Policja prowadzi śledztwo, tyle możemy na ten temat powiedzieć.

### **Z-ca Prezydenta Miasta Andrzej Chodyra**

6.10.2. *(sprawa byłego prezesa ZEC)* - Jest to ewenement, że osoba spoza struktur spółki i spoza organów władzy ingeruje w relacje między tymi organami. Myślę, że wynika to z braku wiedzy na temat zasad funkcjonowania, ale nie ma znaczenia, kto jest właścicielem. Kodeks Spółek Handlowych nie rozgranicza, kto jest właścicielem. Organy mają do spełnienia określoną funkcję

w strukturze spółek prawa handlowego. Zadaje Pan pytanie: dlaczego Zgromadzenie Wspólników ZEC pozbyło się Prezesa Zarządu? Otóż w spółkach prawa handlowego Zgromadzenie Wspólników, czyli organ spółki nigdy się nie pozbywa Prezesa. Natomiast zgodnie z prawem może go odwołać. Zapewniam Pana Radnego i wszystkich Państwa, że nie było tu żadnego naruszenia prawa. Zgodnie z art. 201 § 4, który mówi, że odwołanie członka Zarządu może nastąpić w każdym czasie. Dalej porusza Pan sprawę pozytywnych wyników w spółce prowadzonej przez Pana Prezesa Frąckiewicza. Ja bym był bardzo powściągliwy w takich ocenach, ponieważ określenie „wynik pozytywny w spółce” to dosyć delikatna materia i wcale ten wynik nie musi przesądzać o dobrej kondycji spółki. Przytoczę Państwu przykład. Jedna z dużych spółek akcyjnych, giełdowych, prawie 20% zysku netto. W drugim roku obrachunkowym ogłasza upadłość. W związku z tym nie przeceniajmy pewnych parametrów. Myślę, że Zgromadzenie Wspólników działało tutaj w ramach swoich uprawnień organów spółki, zgodnie z umową, zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych. W ocenie organu odwołującego, czyli Zgromadzenia Wspólników, które reprezentuje w tym wypadku Pan Prezydent, istniały powody i to ważne, które w pełni uzasadniają podjęcie takiej decyzji. Ja być może zdecydowałbym się na podanie tychże powodów, powiem również z czego to wynika. Jest uchwała Rady Nadzorczej, na podstawie której organ reprezentujący właściciela podejmuje tak ważne decyzje. Ta uchwała w dużym stopniu dotyczy spraw osobowych i myślę, że naszą powinnością jest w jakiś sposób ochrona tych dóbr osobistych. Zadaję sobie pytanie, czy Pan Prezes Frąckiewicz życzyłby sobie, żebyśmy tutaj tę sprawę podnosili. Myślę, że to są relacje tylko między organami i tak, jak powiedziałem, to jest ewenement. Ja nie znam przypadku, żeby osoby trzecie, bez względu na zależności właścicielskie, ingerowały w te właśnie relacje. Myślę tu o tych relacjach, które Pan określił jako „naruszenie dobrych stosunków międzyludzkich”. Moim zdaniem ważniejszą sprawą jest relacja między organami spółki, która przesądza o prawidłowości i efektywności działania spółki prawa handlowego. I tymi przesłankami kierował się głównie organ odwołujący spółki. Tyle na ten temat.

**Radny Stanisław Szypulski** - Ja sam w swojej wypowiedzi powiedziałem, że jest to zgodne z prawem, tylko Pan chyba nie słyszał. Nie chodzi mi o to, że się pozbyto, tylko dlaczego w taki sposób, dlaczego po tylu latach nie uszanowano człowieka i tego, co on do tej pory robił. Oczywiście, prawnie jest to wszystko czyste, nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Mam natomiast wątpliwość do tego, że jest to naciągnięcie sprawy. Jeżeli Pan mówi o pozytywnych wynikach działalności spółki, to powiem Panu, że jest to pozytywnie ocenione przez biegłego. A to, że spółki bankrutują czy zostają rozwiązane, jest to następstwem, m.in. takich działań, jak to Państwo zrobiliście. Trzecia sprawa - czy ja jestem osobą trzecią? Przepraszam, to jest spółka komunalna, a ja jako Radny mam prawo zapytać, co i dlaczego przedstawiciel Rady Miasta tak postępował z

człowiekiem. Nie widzę żadnego powodu, poza tym, że zgodnie z prawem rzeczywiście można rozwiązać stosunek pracy w dniu, w którym odbywa się Walne Zgromadzenie lub Zgromadzenie Wspólników. Chodzi mi o fakt, że postąpiono z człowiekiem jak za najgorszych czasów komunistycznych.

**Radny Józef Burniak** - W trakcie debaty na temat ZEC padło również pytanie, na które nie udzielono odpowiedzi, mianowicie: na jakiej podstawie Prezes spółki pracownikowi spółki udziela ekstra zezwolenia na wejście na zakład i w jakiej formie się to odbywa, pisemnej, podanie, ustnie, na kolanach? Przecież to jest kuriozalne, ktoś jest pracownikiem firmy i musi uzyskać zgodę od szefa, żeby mógł wejść na teren firmy. Proszę mi wyjaśnić, gdzie to jest zapisane, bo ja nie wiem.

**Z-ca Prezydenta Miasta Andrzej Chodyra**- Ja myślałem, że jasno przedstawiłem tutaj aspekty funkcjonowania spółki prawa handlowego. Niestety, czy chcemy, czy nie, z tym się trzeba pogodzić, ponieważ sytuacja prawna pracownika powołanego jest właśnie taka, że w każdej chwili może zostać z tej funkcji odwołany. W szczególnych przypadkach może chronić go stosunek pracy i taki stosunek pracy miał zawarty Pan Frąckiewicz. Ponieważ z dniem odwołania został również zwolniony ze świadczenia pracy, nie przysługują mu uprawnienia. Tak naprawdę to jego następca decyduje, na jakich warunkach tenże człowiek może poruszać się po terenie zakładu.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że Rada Miasta większością głosów (11 głosów „za” przy braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”, 6 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu) uznała udzielone odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski za wystarczające.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że w dniu dzisiejszym o godz. 16 odbędą się warsztaty na temat strategii miasta.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący Rady Miasta zamknął X sesję Rady Miasta Bolesławiec.

*Protokołowała:*

*Małgorzata Majdańska*

*GM/GM*



